

SŁOWO POLSKIE



Rok VII. Nr 59 (1859)
Wydanie ABC

Sobota, 8 marca 1932 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

PODNOŚĆ CORAZ WZROZ
I UMOCNIENIE GOSPODAR-
STWA ZŁOŻYŁ PRZYCZY-
NIACIĄ SIĘ DO WZROZU
KICH WYCHOWAŁ ABY
SZA UPOLOWANA ŻYŁA
POLSKA PAWAŁA SWO-
NARODOWI OBYWATEL-
SZE PŁONY ABY MIŁA
SZCZODRZE SWOJE DZIECI.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

wyłoszone w dniu 6 bm.
na krajowej naradzie aktywów
POM podajemy na str. 2-giej.

**Dodajesz nam sił do wal-
ki o Plan 6-letni i pokój
Płyną listy
do Prezydenta
B. Bieruta
od załóg wrocławskich**

NA ZEBRANIU załogi Wrocław-
skich Stoczni Rzecznych, ro-
botnicy, brygadziści, majstrowie i
inżynierowie postanowili przesłać
do Prezydenta Bolesława Bieru-
ta list z gorącymi pozdrowieniami.

Dla uczczenia 60 rocznicy uro-
dzin Prezydenta załoga stoczni po-
stanowiła wzmóc wysiłek nad zreali-
zowaniem swoich zadań produkcyj-
nych i powzięła dodatkową zobow-
wiązania wartości 664.825 zło-
tych.

W akcji podejmowania zobow-
wiązań wyróżniła się w szczególności
brygada przewodnika
pracy i racjonalizatora, ob. An-
toniego Maca, która postanowiła
zadania produkcyjne miesiąca
marca wykonać na 8 dni, a plan
II kwartału na 30 dni przed termi-
nem.

Dział głównego inżyniera, inży-
nierowie i technicy, zobowiązali
się uruchomić w stoczniach stację
metalizacji natryskowej do dnia 31
marca br.

W OBSZERNEJ i oświetlonej u-
dekorowanej świetlicy odbyło się
zebranie załogi Wrocław-
skich Zakładów Wytwarzających
Ogniwo i Baterie, które zagaliła prze-
(Dokończenie na str. 2-iej)

**Szczepan Błaui
górnik
który pierwszy wykonał
zadania
Planu 6-letniego
odznaczony przez
Prezydenta RP
orderem
„Sztandaru Pracy“**

PODCZAS uroczystego zebrania,
na którym gościnnie z kopalni
„Niwka“ podejmowali zobow-
wiązania dla uczczenia 60
rocznicy urodzin Prezydenta R. P.
Bolesława Bieruta i Święta 1 Ma-
ja, nadeszła wiadomość, że Prezy-
dent Rzeczypospolitej Polskiej, Bo-
lesław Bierut, odznaczył Szczepana
Błaui, wielokrotnego przewodni-
ka pracy i inicjatora współzawo-
dnicstwa pracy w kopalni „Niwka“,
który w dniu 28 lutego br. wyko-
nał swe zadania Planu 6-letniego
orderem „Sztandaru Pracy“ I klasy.

To zaszczytne odznaczenia otrzy-
mał Błaui w roku, który jest jubileuszowym,
25 roku jego pracy w
górnictwie.

Aktu dekoracji Szczepana Błaui
dokonał w imieniu Prezydenta
RP minister Górnictwa Ryszard
Nieszporek.

Szczepan Błaui wystosował list
do Prezydenta RP, którego tekst
odczytał na zebraniu. List brzmiał:
Kochany Towarzystwo Prezydencie!

Piszę dziś do Ciebie, Towarzystwo,
jako produjący górnik do Ukochanego
Przywódcy naszej klasy robotniczej,
naszego narodu.

Meldowałem Ci już, Drogi Towar-
zystwo, o wykonaniu przeze mnie
Planu 6-letniego. Donoszę Ci, że
dla Polski, dla socjalizmu, dla pokoju
wykonam bieżący plan roczny
do dnia 1 maja i że w dniach 16,
17 i 18 kwietnia zaciągnę Warty
Pokoju na Twoją cześć Towar-
zystwo i dam w tych dniach 400 pro-
cent normy.

Ty, Towarzystwo Prezydencie, sam
byłeś robotnikiem, więc wiesz, że
(Dokończenie na str. 2-iej)

Cała Polska manifestuje swą miłość i przywiązanie do Prezydenta Bieruta

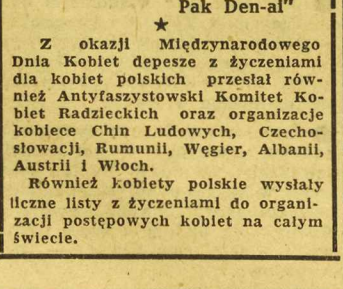
**Gorący oddźwięk
w sercach mas pracujących
znalazł apel załogi „Pafawagu“**

OPROWADZAJĄC na apel załogi „Pafawagu“ masy pracujące Pol-
ski cennymi zobowiązaniami, które wzmocnią potencjał gospo-
darczy naszej ojczyzny i przyspieszą realizację Planu 6-letniego,
postanawiając uczcić dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława
Bieruta oraz Święto 1 Maja. W listach skierowanych do Prezydenta
Bieruta załogi robotnicze składają wyrazy wdzięczności za głęboką
troskę, jaką otacza ich Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd Ludowy.

**Sukcesów pracy
dla pokoju
życzą kobietom Polski
kobiety bohaterskiej
Korei**

PRZEWODNICZĄCA Zarządu
Głównego Ligi Kobiet —
Alicja Musiałowa otrzymała od
przewodniczącej Związku Kobiet
Koreańskich — Pak Den-ai depe-
szę następującej treści:
„Z okazji Międzynarodowe-
go Dnia Kobiet — 8 marca,
dnia solidarności demokratycz-
nych kobiet całego świata —
poślijmy w imieniu kobiet kore-
ańskich Wam i w Waszej o-
sobie kobietom bratniej Polski
gorące przyjacielskie pozdro-
wienia.
Zawsze będziemy pamiętać
Wasze serdeczne poparcie,
które okazałyście nam w na-
szej sprawiedliwej narodowej
wojnie wywołanej przeciw-
ko anglo-amerykańskim in-
terwentom.
Polskie przyjaciółki! Życzy-
my Wam jeszcze większych
sukcesów w pracy dla pokoju,
którego bastionem jest wielki
Związek Radziecki, życzymy
Wam jeszcze większych suc-
cesów w dziele budowy socjal-
istycznej Polski.
Pak Den-ai“

Z okazji Międzynarodowego
Dnia Kobiet depesze z życzeniami
dla kobiet polskich przelał rów-
nież Antyfaszystowski Komitet
Kobiet Radzieckich oraz organizacje
kobiece Chin Ludowych, Czecho-
słowacji, Rumunii, Węgier, Albanii,
Austrii i Włoch.
Również kobiety polskie wystę-
piły listy z życzeniami do organi-
zacji postępowych kobiet na całym
świecie.



— Na zdjęciu: Stanisła-
wa Szarłowska do niedawna
przodująca murarka Warsza-
wy dziś słuchaczka Technikum
Budowlanego w Warszawie,
za pracę swoją odznaczona na-
godą miasta Warszawy, a zło-
tą odznaką Światowej Demo-
kratycznej Federacji Kobiet,
za ofiarny wkład w walce o
pokój.

nia do Twojej osoby — pisze załoga
kombinatu do Prezydenta Bieruta —
postanowiliśmy wykonać ponad
plan do dnia 18 kwietnia br. 5.820
kg przędzy, a w okresie od dnia 18
kwietnia do dnia 1 maja br. — 1.440

(Dokończenie na str. 2-iej)

**Wzmocną pracę
dla oicyzny
— najpiękniejszym darem
czci lud węgierski
60 rocznicę urodzin
Matyasa Rakosi'ego**

W ATMOSFERZE entuzjazmu,
pod znakiem wzmoczonej ak-
tywności produkcyjnej obchodzą
masy pracujące Węgierskiej Repu-
bliki Ludowej przypadającą 9 bm.
sześćdziesiątą rocznicę urodzin
Matyasa Rakosi'ego — wielkiego
syna narodu węgierskiego, jednego
z wybitnych działaczy między-
narodowego ruchu robotniczego,
wiernego ucznia Lenina i Stalina

Z całego kraju napływają bez
przerwy meldunki o przedtermi-
nowym, zwycięskim wykonaniu
zobowiązań podjętych dla uczce-
nia dnia urodzin Matyasa Rakosi-
'ego. Węgierski lud pracujący
wzmagając wysiłki produkcyjne
daje dodatkowo gospodarce narode-
wej tysiące ton węgla i stali, o-
gromne ilości maszyn i tkanin.

Matyasa Rakosi' otrzymuje niezli-
czone ilości podarków, którymi
węgierski lud pracujący daje wy-
raz swej miłości i przywiązania do
wielkiego syna narodu węgier-
skiego.

**Olbryzi ładunek uczuciowy wyzwalają słowa:
matka, żona, córka**

Z TYMI słowami sprężyły się
najserdeczniejsze wyrazy u-
znania: za poświęcenie matki, za
miłość i przyjaźń żony i za przy-
wiązanie córki. Czym odpowiada
za to wszystko druga połowa ro-
daju ludzkiego — mężczyźni? Sz-
cunkiem, miłością.

Ale najszlachetniejsze te uczu-
cia uległy głębokim zmianom pod
wpływem władztwa pieniądza i
zysku. Stały się one aż nazbyt czę-
sto pozorem, za którym krył się
wzrost zaharowanej, tępej pracy
ciężkiej domowej pracy matki,
małżeństwo stało się transakcją
posagową, miłość towarem.

Falszem i wyzyskowi świata ka-
pitalistycznego kładzie kres nowy
ustroj, ustroj demokracji ludowej,
budującej socjalizm. Kobieta sta-
je się w tym ustroju pełnowarto-
ściowym obywatelem wolnym od
wszelkiego wyzysku.

Projekt Konstytucji Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej w art.
66 utrwała dotychczasowe osią-
gnięcia kobiety w Polsce i gwar-
tuje jej rzeczywistą równość praw.
Artykuł ten stwierdza:

1) Kobieta Polskiej Rzeczypos-
politej Ludowej ma równe z męż-
czyzną prawa we wszystkich dzie-
dzinach życia państwowego, polity-
cznego, gospodarczego, społecz-
nego i kulturalnego.

2) Gwarancję równouprawnie-
nia kobiety stanowią: 1) równe z
mężczyzną prawa do pracy i wy-
nagrodzenia według zasady „rów-
na płaca za równą pracę“, prawo
do wypoczynku, do ubezpieczenia
społecznego, do nauki, do godności
i odznaczeń, do zajmowania stano-
wisk publicznych.

3) Opieka nad matką i dzieckiem,
ochrona kobiety ciężarnej, płatny
urlop w okresie przed porodem i
po porodzie, rozbudowa sieci za-
kładów położniczych, żłobków i
przedszkoli, rozwój sieci zakładów
usługowych.“

Punkt 1 ust. 2 tego artykułu zo-
stał zrealizowany w Polsce Ludo-

wej, punkt 2 realizujemy w coraz
szerszym zakresie.

(Dokończenie na str. 2-iej)

**100 tysięcy kilometrów
bez naprawy głównej
Kierowca samochodu
Stanisław Karwacki
wykonał z honorem
swoje zobowiązanie**

STANISŁAW Karwacki, kie-
rowca samochodu osobowego
Ekspozytury Okręgowej C.M. we
Wrocławiu z okazji Święta robotni-
czego 1 Maja 1931 r. powziął zobow-
wiązanie przejechania na samo-
chodzie marki Skoda, nr. rejestr.
A-95331 100.000 km. bez naprawy
głównej.

W dniu 23.II.32 r. ob. Karwa-
cki przekroczył na liczniku swego
samochodu 100.000 km. bez na-
prawy, wykonując powzięte przez
siebie zobowiązanie w 100 proc.
Samochód prowadzony przez ob-
Karwackiego po przebyciu tej tra-
sy w dalszym ciągu znajduje się w
dobrym stanie technicznym.

Koresp. Adam Osuch

**Korespondenci miejscy
„Słowa Polskiego“**

radzą o swoich zadaniach w
ogólnonarodowej dyskusji nad
projektem Konstytucji. Na-
szym obowiązkiem jest uczest-
niczyć w podejmowaniu i rea-
lizowaniu zobowiązań usłu-
gownych.

★

Szczegóły na str. 5-iej.



**Kobiety polskie, przed który-
mi władza ludowa otwo-
rzyła szerokie horyzonty, stan-
owią na równi z mężczyznami
aktywną i twórczą siłę naszego
społeczeństwa. Nasze osiągnię-
cia w budownictwie i przemy-
śle w gospodarce rolnej i ho-
dowli, w nauce i kulturze —
zawdzięczamy w dużej mierze
kobietom — Na zdjęciu: Cze-
sława Kumińska — od 1945 ro-
ku członka aktywistka Ligi
Kobiet — obecnie wiceprzewo-
dniczka Dzielnicowej Rady
Narodowej Warszawa — Sta-
rówka.**

**Jestem szczęśliwa, że na-
uczylam się fachu wier-
tacza i biorę udział we
współzawodnictwie pracy**

— mówi
**Anna Świerczyńska
pracownica
Pafawagu**

NA WYDZIALE W-7 we Wro-
cławskiej Fabryce Wagonów
pracuje przy wiertarce ZMP-ówka
Hanna Świerczyńska. Trzeba wi-
dzieć, z jaką wprawą i doświadcze-
niem obsługuje swoją maszynę!

Przed przybyciem do Pafawagu,
Świerczyńska pracowała jako sprzą-
taczka. Po przyjęciu do fabryki zo-
stała skierowana na wydział W-7.
Kierownictwo zaopiekowało się nią.
Pomogło zdobyć nowy zawód. Za-
wód wiertacza.

Dziś, tuż obok nazwiska Świe-
rczyńskiej, widniejącego na tablicy
przodowników pracy — znajduje
się cyfra 180. Tyle procent normy
wykonuje 22-letnia Hanka.

★

— Ojciec mój pracował przed
wojną jako majster w Warszawskiej
Fabryce Wagonów — mówi. — Był
komunistą. Nie ukrywał swych prze-
konania. Kiedyś zawołano go do Dy-
rekcji. Dla takich jak ty — oświad-
(Dokończenie na str. 2-iej)



**NASZE osiągnięcia w nauce
i kulturze zawdzięczamy
w dużej mierze kobietom. Sta-
nowią one na równi z mężczyz-
nami aktywną i twórczą siłę
naszego społeczeństwa.**

Na zdjęciu: Prof. dr Stefania
Jabłońska — dyrektor kliniki
Dermatologicznej w Warszawie
— kobieta - naukowiec, która
studia odbyła pod kierowni-
wem uczonej radzieckiej, Aka-
demika prof. Olgi Podwysoc-
kiej — obecnie prowadzi na te-
renie kliniki prace badawcze
oparte o teorię Pawłowa.

Caf. fot. Nowosielski.

**Kobiety polskie
manifestują
swą solidarność
z milionami
bojowniczek
o pokój i szczęście
dzieci na całym świecie**

W PRZEDDZIEŃ 8 marca odby-
ły się w wielu miastach Pol-
ski uroczyste akademie poświęco-
ne Międzynarodowemu Dniu Ko-
biet. Uczestniczki akademii ma-
nifestowały swą solidarność z milio-
nami kobiet na całym świecie,
walczącymi o pokój i szczęście
dzieci.

W uchwalonych na uroczysto-
ściach listach do Prezydenta RP
Bolesława Bieruta, kobiety prze-
syłają Pierwszemu Obywatelowi
Polski najserdeczniejsze życzenia,
wyrazy wdzięczności i przyw-
iązania. Meldując z dumą o swych
wielkich osiągnięciach w pracy na
polu gospodarczym, społecznym i
politycznym, kobiety przyrzekają
wzmocnić swój udział w budowie
Polski socjalistycznej.

Wiele kobiet wyróżniających się
w pracy otrzymało wczoraj odzna-
ki „Przodownika Pracy“ oraz na-
grody pieniężne.

**List robotnicy
Marii Terleckiej
z huty „Zygmunt“
do Prezydenta RP**

Z AMIESZKAŁA w Chropa-
czowie Maria Terlecka, ro-
botnica transportu w hucie
„Zygmunt“, napisała do Prezy-
denta RP Bolesława Bieruta
list następującej treści:

Prezydenta R. P.
Bolesława Bieruta
w Warszawie

Drogi nam Obywatelu Prezy-
dencie!
Chcę godnie uczcić 60 rocz-
nicę Waszych urodzin, melduję
Wam, że zobowiązałam się z o-
kazji Waszych urodzin wyko-
nać do końca marca br. zadanie
6 roku Planu 6-letniego.

Po ogłoszeniu przez Was,
Obywatelu Prezydencie — pla-
nu, który nazywam planem po-
koju, wzięłam sobie za cel,
przyspieszyć na moim stano-
wisku pracy wykonanie zadań
planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania
8 procent i takowe wykonam
do końca marca br.
Życzę Wam, Drogi Obywate-
lu Prezydencie, dalszej pracy
ku rozwojowi naszej Ojczyzny
i utrwaleniu pokoju.

Z głębokim szacunkiem
(—) Maria Terlecka“.

**W Polsce sanacyjnej by-
łabym skazana na nędzę
i żebracze życie**

**Zofia Ziemińska
z zakładu dla
niewidomych dziękuje
władzy ludowej
za serdeczną opiekę**

OD MIESZKAŃKI Zakładu dla
Niewidomych w Leśnicy, ob.
Zofii Ziemińskiej, otrzymaliśmy
list, który podyktowała pracow-
nikowi pedagogicznemu Zakładu, ob.
Jakubowi Knopfowi.

„W dniu 8 marca chciałabym
wyrazić moją głęboką wdzięcz-
ność władzy ludowej za serdecz-
ną opiekę, której doznaję na ka-
żdym kroku. Dzięki pomocnej dło-
ni ojczyzny ludowej stałem się pe-
nowartościowym, zdolnym do pra-
cy, członkiem społeczeństwa.“

W roku 1949 na skutek wy-
padku utraciłam wzrok. Natych-
miast zostałam skierowana na
leczenie do najwybitniejszych spe-
cjalistów i w wyniku żmudnych,
długotrwałych zabiegów odzyska-
łam minimalny odsetek wzroku. Na-
stępnie zachorowałam na zapalenie
płuc. Zostałam skierowana do sanato-
rium w Obornikach Śląskich, gdzie
przebywałam 9 miesięcy i wróciłam
do zdrowia. Obecnie mieszkam w
Zakładzie dla Niewidomych w Le-
śnicy, uczę się zawodu szrotkar-
skiego i za parę miesięcy zdobędę
fach, który pozwoli mi produkty-
wnie pracować i zarabiać na utrzy-
manie swoje i córki.

W okresie mego leczenia i poby-
tu w Zakładzie córka moja zosta-
ła (Dokończenie na str. 2-iej)

- „Podnoście coraz wyżej i umacniajcie gospodarkę zespolową
- Przyczyniajcie się ze wszystkich swych sił, aby nasza umiłowana ziemia polska dawała swemu narodowi coraz obfitsze plony, aby karmiła szczerze swoje dzieci”

Przemówienie Prezydenta Bieruta

wy ogłoszone w dniu 6 bm. na Krajowej Naradzie aktywu POM

PRAGNĘ skorzystać z okazji, aby za waszym pośrednictwem przesłać gorące pozdrowienia wszystkim przedownikom pracy i sprzedającym załogom POM, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom produkcyjnych spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom traktorzystkom i młodzieży POM, wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

PRAGNĘ też zapewnić was kierownikom i odpowiedzialnym pracownikom POM oraz spółdzielców, że państwo ludowe, rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwili obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odcinek pracy, który wam powierzyło państwo ludowe, rząd i partia.

LUD PRACUJĄCY UMACNIA SILE NASZEGO PAŃSTWA

Od 7 lat masy pracujące naszego kraju w wielkim ofiarnym wysiłku budują w Polsce, nowy ustroj społeczny, ustroj wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od 7 lat wro w Polsce Ludowej niezwykła, pełna najwyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i produkującej techniki, w kraj tętniącej gospodarki i kultury. Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, wro gorączkowa praca budownic-

Gorący oddźwięk w sercach mas pracujących znalazł apel Pafawagu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kg przędzy. Łącznie wartość tych zobowiązań osiąga sumę 170.022 zł.

CZYŃ BUDOWNICZYCH MIASTA NOWE TYCHY

ZOBOWIĄZANIA budowniczych miasta Nowe Tychy pozwolą na dzień urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oddać do użytku cztery bloki mieszkalne o 192 izbach, tj. przyspieszyć ich wykonanie o 12 dni. Piąty blok mieszkalny o 140 izbach oddany zostanie na dzień 1 maja, jego wykonanie będzie przyspieszone o 30 dni.

Poza planem robót inwestycyjnych na 1 maja ukończona będzie budowa hotelu robotniczego o kubaturze 5.000 metrów sześciennych.

WIĘCEJ MASZYN DLA WSI

40 żniwiarów, 5 kosiarek, 30 wialni i 240 wozów otrzyma m. in. dodatkowo wieś dzięki realizacji czynu załogi Fabryki Maszyn Żniwnych w Plocku na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

DZIESIĄTKI TYSIĘCY PAR OBUWIA PONAD PLAN

WIELE cennych zobowiązań podjęła załoga Zakładów Obuwia w Chelmku. Wykona ona dziesiątki tysięcy par obuwia ponad plan i oszczędzi tysiące metrów skóry.

A. Świerczyńska pracownica Pafawagu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czono ojcu — nie ma u nas miejsca. Masz się natychmiast wynosić z fabryki.

Dla rodziny Świerczyńskich zaczęły się ciężkie czasy. Do małej izdebki na poddaszu zajął gołd. Przez okres 5 lat ojciec szukał pracy. Nie mógł jej jednak znaleźć. W Polsce sanacyjnej był człowiekiem niepotrzebnym.

Dzień 2 marca br. był dla Hanny Świerczyńskiej wielkim przeżyciem. Po pracy wspólnie z koleżankami pisała list do Prezydenta Bolesława Bieruta.

„...Jestem szczęśliwa, że naczyłam się fachu wiertarki i mogę brać udział w tak szacownym współwzrostwie dla uczczenia 60-iej rocznicy Twoich urodzin — pisze Świerczyńska. — Zobowiązuję się podnieść wydajność pracy, wykonać więcej części do 3 wagonów. My, kobiety polskie, w ten sposób bronimy naszych granic na Odrze i Nysie, naszej fabryki i naszego Wrocławia.”

czych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przeobraża się życie ludzi pracujących. Dla każdego dziś staje się jasnym, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siły naszego państwa ludowego, buduje spójne, niezniszczalne fundamenty nowego gmachu naszej ojczyzny, nowego, lepszego i sprawliwszego życia.

Wam przypało w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszarnek i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo często gorzej, niż swój inwentarz dworski, który świadomie odgrzązał masy chłopów od oświaty, od kultury, szerzył wśród nich ciemnotę, zabobon, nędzę, utrzymywał je w bierności i zahukaniu.

Wam przypało w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrównać przepaść kulturalną między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane.

Wam przypało w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie: być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi.

Nie ma dziś, nie ma w życiu obecnego naszego pokolenia zadania ważniejszego nad rozbudowę naszego przemysłu, nad przebudowę naszej zacofanej, rozdrobnionej gospodarki rolnej, otrzymanej przez nas w spadku po kapitalizmie, w gospodarkę produkującą, opartą o nowoczesną technikę, o zdobycze nowoczesnej nauki, w gospodarkę o najwyższej wydajności pracy, na jaką pozwala dzisiejsza wiedza ludzka, na jaką pozwala doświadczenie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, o jakiej mówią nam porywające osiągnięcia narodów radzieckich, ich wzór, ich przykład, ich zwycięstwa.

Nowe, socjalistyczne metody pracy w rolnictwie — tak jak i w przemyśle — mogą opierać się tylko na wielkiej, zmechanizowanej, maszynowej gospodarce, która pozwala na znaczne podniesienie wydajności pracy człowieka. Wielkie przedsiębiorstwo w przemyśle ma olbrzymią przewagę nad drobnym przedsiębiorstwem — dzięki temu, że ma nowoczesną bazę techniczną, że posługuje się udoskonalonymi maszynami, że ma bez porównania lepszą organizację pracy, potrafi najlepiej wykorzystać maszyny i mechanizmy, czego nie może zastosować drobne przedsiębiorstwo.

Tak samo, oczywiście wbrew różnym teoriom oportunistycznym i agrarystycznym przedstawia się sprawa i w rolnictwie. POM-y są wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi, mają w swym rozporządzeniu nowoczesne maszyny i traktory, mają wykwalifikowane kadry ludzkie, inżynierów, agronomów, techników, mogą i powinny ulepszać wciąż swą technikę i racjonalizować swą organizację pracy, mogą i powinny stawiać przed sobą zadania osiągnięcia najwyższej wydajności: mierzyć i sprawdzać wyniki swej pracy wysokością plonów.

NA ODPOWIEDZIALNYM POSTERUNKU PRACY

Kierownicy i pracownicy odpowiedzialni POM nie powinni zapominać ani na chwilę, że obowiązują ich te same wymagania, jakie stawiane są kierownikom wielkich zakładów przemysłowych, a więc: planowa, wszechstronnie przemysłowa organizacja pracy, racjonalne rozstawienie kadr ludzkich, nieustanna kontrola jakości ich pracy, umiejętne dobór kadr, troska o ich wzrost, rozdzielanie zadań według zdolności ludzi, dbałość o podnoszenie kwalifikacji młodych kadr, o sprawliwą ocenę pracy każdego pracownika, o stopniowe wysuwanie bardziej zdolnych, przodujących, utalentowanych ludzi na odpowiedzialniejsze stanowiska — oczywiście — nie na podstawie przypadkowych ocen i obserwacji, lecz po dokładnym sprawdzeniu, troska o pomaganie słabszym, stanowcze wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy i zyczliwe wniesienie w rzeczywistości trudności, kło-

poty, potrzeby ludzkie, przysłuchiwanie się głosom i krytycznym uwagom pracowników, wykorzystywanie ich doświadczenia przez narady wytwórcze, wnikliwe i fachowe ustalanie norm pracy, wynagradzanie pracownika zgodnie z wynikami jego pracy. Należy walczyć energicznie z wszelką tolerancją względem bumelantów, nierobów, wólczykłów, gadułów, przeszkadzających w pracy żołdacz, bezwzględnie tępić złodziei, rabusiów, marnotrawców mienia społecznego itd. itd.

Umiejętne wykonanie tych odpowiedzialnych zadań kierownictwa nie da się osiągnąć bez kolektywności w pracy całego kierownictwa zespołu i bez wnikliwego sprawdzenia przez władzę zwierzchniejszości zarządzeń dyrekcyj metodą systematycznej kontroli ich wykonania, oraz metodą uważnego przysłuchiwania się opinii pracowników, wykonujących te zarządzenia.

Przed wszystkim jednak należy dokonać przelomu w zakresie przewyżnienia słabości politycznej POM-ów, które zaklepiły się w biejących zadaniach techniczno-gospodarczych, gubiąc z oczu to, co najważniejsze: cele polityczne, którym ta praca gospodarcza ma służyć i z którymi jest nierozdzielnie związana, bez których traci swój sens.

Pomyślnych wyników w pracy kierownictwa i załogi nie da się osiągnąć bez systematycznej pracy politycznej i wychowawczej wśród całej załogi, bez uświadamiania im ich odpowiedzialnej roli, bez nieustannej troski o podnoszenie ich kwalifikacji, ich wiedzy, ich kultury, bez zrozumienia tego, że praca ich łączy się nierozdzielnie z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów.

Każdy pracownik POM winien mieć świadomość, że na jego pracę patrzy chłop pracujący, że według jakości jego pracy, według jego postawy oceniają oni nie tylko jego indywidualny stosunek do jego zadań, ale oceniają też najciszej nową formę gospodarki, która reprezentują POM-y w rolnictwie. Zła praca — tego czy innego zespołu POM rozczarowuje, a nawet może podważyć wiarę członków spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługują i całego chłopstwa pracującego w celowość i możliwość rzeczywistej przebudowy rolnictwa, czyni najmniej świadomych skłonny do przytakiwania podszeptom wroga.

Musicie pamiętać, że chłop pracujący nie według słów, lecz według wyników praktycznych ocenia-

Zofia Ziemińska z Zakładu dla Niewidomych dziękuje władzy ludowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

otoczoną przez państwo ludowe ojcowską opieką.

Wiem, że w Polsce sanacyjnej byłabym skazana na nędzę i poniewierkę, na żebrzące życie w lachmanach. Kłóżyłem zainteresował się mną, prostą robotnicą, której wartość kapitalista ocenia tylko według tego, w jakim stopniu może ją wyzyskiwać.

Na własne utrzymanie musiałam już pracować od 13 roku życia, gdyż ojciec nie był w stanie wyżyć ze swych groszowych zarobków całej rodziny. Pracowałam więc jako sprzątaczką. Ludzie, u których służyłam, uważali mnie za istotę niższą, traktowali z pogardą.

W roku 1938 wyszłam zamąż za robotnika, od którego dowiedziałam się, że istnieje na świecie Związek Radziecki, państwo, w którym władza należy do ludu, w którym nie ma mowy o niższości kobiet, w którym lud pracujący pokonał swoich gniebieli i wyzyskiwaczy. Od tego czasu zaczęłam marzyć o Polsce sprawliwej i społecznej.

Hitlerowcy zamordowali mego męża. Ale jego walka nie była daremna. Dzięki takim, jak on, prostym bohaterom wielkiej sprawy, dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej nad faszystem, mamy dziś Polskę wolną i sprawliwą.

Dziś, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, każda z nas, świadomych obywatelek, jeszcze raz składa najuroczystsze przyrzeczenie, że nie będzie szczeniła trudu, ażeby nasza ojczyzna była z każdym dniem silniejsza i wraz z Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i klasą robotniczą całego świata — bronila świętej sprawy pokoju dla nas i dla naszych dzieci!”

ją waszą pracę. Jakość waszej pracy, plony jakie daje ziemia uprawiana przez POM, siła waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto co decyduje — i słusznie — o ocenie waszej działalności. Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowej podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie, wy jesteście organizatorami nowych socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie, od was, od jakości, od wyników waszej pracy, w dużej mierze zależy, czy chłop pracujący przekona się własnymi oczami, że gospodarka zespolowa jest lepsza, owocniejsza i korzystniejsza od poprzedniej, od was zależy, czy chłop pracujący uwierzy w wyższość nowego ustroju społecznego.

Od was przeto, od jakości waszej pracy, od waszego zapалу i ofiarności zależy, czy tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej odpowiadać będzie tym nadziejom, temu zaufaniu, jakim obdarzyła was władza ludowa, partia, klasa robotnicza i naród polski, który pragnie jak najszybciej rozbudowywać siły twórcze naszej ojczyzny. Waszym obowiązkiem, obowiązkiem działaczy ubrojenych w najszybciej nowocześniejszą technikę — a każdy z was jest takim działaczem — jest nie tylko pamiętać o tym, ale wpaść świadomości tego w szeregi waszych pracowników, wychowywać w nich poczucie tej odpowiedzialności, budzić w nich ofiarność, oddanie, poświęcenie w pracy dla Polski Ludowej, w szczytów w ich umyśle i sercu gorący zapał i głęboką czujność. Chodzi o to, aby przyswoili sobie najgłębiej wielkie, porywające i uszlachetniające zwycięstwa i jego życie socjalizmu, za które w ciągu wielu dziesięcioleci lat poświęcili swe życie, oddawali swą krew najlepszymi wojownikami klas robotniczej, synowie naszego narodu, o które walczą dzisiaj miliony uciskanych i wyzyskiwanych w krajach kapitalizmu.

Państwo Ludowe powierzyło wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które wsi bracia robotnicy przemysłowi wkładają olbrzymi wysiłek, powierzają wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a które są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielkości naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogocenne dla naszego państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swe dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczcie bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnując niedbalców, którzy obchodzą się z nimi lekkomyślnie.

Podnoście poziom uprawy rolnej, bądźcie dobrymi i zapałkami gospodarzami, dbajcie o wyniki waszej pracy, o wysoki z niej plony. Uczcie się w praktyce i w teorii najlepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą. Walczcie z niedbalą orką, ze złą jakością pracy, walczyć zdecydowanie z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje rozluźnienia dyscypliny, rozkład i anarchię w pracy. Są to najciszej jawni lub zamaskowani wrogowie Polski Ludowej, demaskujcie ich i usuwajcie ze swego grona. Bądźcie czujni na swych posterunkach pracy, gdyż wrog, kulak, spekulant i kryjący się za nimi agent imperialistyczny, czyha na waszą słabość, lekkomyślność czy brak uwagi.

Nie zapominajcie ani na chwilę, że jesteście bohaterami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dająca krajowi coraz większą produkcję rolnej dzięki nowym metodom uprawy, które wy niesiecie na wieś, dlatego władza ludowa zaufała wam, a masy pracujące śledzą za wynikami waszej pracy. Bądźcie czujnymi bohaterami, którzy potrafili paraliżować wszelkie wrogi zakusy i wpływy.

Walczcie bezlitośnie z grabieżą mienia społecznego przez złodziei, oszustów, spekulantów, którzy nie z własnej pracy, ale z rabunku i wyzysku dobra ogólnonarodowego chcieliby lekko żyć i bogacić się. Pędźcie ich precz i oddawajcie w ręce władz państwowych, jako przestępców.

Wpałajcie wśród zacofanych i chciwych wskutek swej ciemnoty ludzi obowiązek poszanowania mienia państwowego, jako wspólnego dobra ogólnonarodowego. Zwalczajcie wszelkie objawy marnotrawstwa bez względu na osoby i stanowiska. Stanowisko nie daje żadnych uprawnień do niedbalstwa czy lekkomyślności obchodzenia się z mieniem społecznym.

Bądźcie w swym otoczeniu pragnienie wiedzy, samokształcenia, uczcie się sami i pomagajcie ze wszelkimi miar, który chcą się

uczyć, krzewie dążenia do bardziej kulturalnego życia, walczyć o nową moralność socjalistyczną, o rozwój zainteresowań społecznych, umysłowych i politycznych wśród całego zespołu i wśród mas pracujących chłopstwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży.

Nie poddawajcie się nastrojom oportunistów, samozadowolenia, samounośnienia, z wyników łatwiej osiągalnych. Na odwrót — miejcie ambię podnoszenia wciąż poziomu swej pracy. Rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne w pracy, walczyć o coraz lepsze jej wyniki.

Przygotowujcie się wszechstronnie i troskliwie do siewu, do przyszłych zbiorów, szanujcie czas który jest często decydującym czynnikiem w gospodarce rolnej, dbajcie o terminowe rozpoczęcie prac rolnych.

Towarzysze! Pracujcie bez ustanku nad skupianiem wokół przodującego aktywu pracowników POM jak najszerszego aktywu młodzieży, chłopów pracujących — partyjnych i bezpartyjnych — kobiet i mężczyzn, aby podnieść świadomość mas chłopskich, nie dając dostępu wrogim kulackim podszeptom. Walczcie o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na zasadach dobrowolności, o nową socjalistyczną kulturę wsi polskiej, o coraz wyższe urodzaje pól, o rozwój hodowli, o wzrost dobrobytu, oświaty i kultury wsi.

Bądźcie przodownikami w walce polskiego ludu pracującego o utrzymanie pokoju i o realizację wielkiego Planu 6-letniego, planu budowania socjalizmu!

Zyczę Wam najlepszych wyników w waszej masowej pracy politycznej i wychowawczej we własnych zespołach i wśród chłopskich mas pracujących.

Zyczę wam dalszych osiągnięć w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych i w ich rozbudowie.

Przeżycie wszystkim pracownikom POM i członkom spółdzielni produkcyjnych gorące pozdrowienie i apel:

Bądźcie organizatorami i przodownikami nowych, doskonalszych metod pracy w rolnictwie polskim! Podnoście coraz wyżej i umacniajcie gospodarkę zespolą! Przyczyniajcie się ze wszystkich swych sił, aby nasza umiłowana ziemia polska dawała swemu narodowi coraz obfitsze plony, aby szczerze karmiła swoje dzieci.

Niech żyje nasza umiłowana ojczyzna — Polska Ludowa!

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

● Jak wynika z wiadomości nadchodzących z Teheranu imperialiści anglo-amerykańscy w dalszym ciągu wywierają nacisk w kierunku zagarnięcia znacjonalizowanego przemysłu naftowego w Iranie.

● Deputowany komunistyczny Juhansson stwierdził w parlamencie szwedzkim, że udział Danii i Norwegii w pakcie atlantyckim zagroza bezpieczeństwu Szwecji, ponieważ Amerykanie budują w Danii i Norwegii — za plecami Szwecji — bazy wypadowe.

● Agencja ADN podaje komunikat Urzędu Informacyjnego NRD, który podkreśla całkowitą odpowiedzialność Izady w Bonn za trudność, na jakiej napotyka handel między wschodnią a zachodnią częścią Niemiec.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● Dnia 7 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wycieczka Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską z sekretarzem generalnym Towarzystwa — Karlem Wlochem na czele. W skład wycieczki wchodzi również przedstawiciel społeczeństwa Niemiec zachodnich.

● Z okazji 6 rocznicy powstania FDJ Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę do swych młodych przyjaciół w NRD, którym z okazji szóstej rocznicy powstania ich organizacji przesyła gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy i walce.

● Od kilku dni bawi w Warszawie znany uczonec niemiecki, dziekan wydziału historii gospodarczej Uniwersytetu Berlińskiego, profesor Juergen Kuczynski.

Szczepan Blaut odznaczony orderem „Sztandar Pracy”

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie łatwo mi przyszło wykonać w tak krótkim czasie zadania obłożone na 6 lat. Wykonałem je, bo Ty i nasza partia nauczyliście mnie łamać trudności i zwyciężać bez względu na warunki.

Odnaczyliście mnie, Kochany Towarzyszu Prezydencie, jednym z najwyższych odznaczeń — orderem „Sztandar Pracy” I klasy. Widzę w tym raz jeszcze potwierdzenie tego, że Polska Ludowa, jak mówi projekt Konstytucji, otacza szacunkiem przodowników pracy.

Dziękuję Ci z całego serca, Towarzyszu i przyrzekam, że wszystkie siły oddam naszej wielkiej wspólnej sprawie — sprawie budowy socjalizmu w Polsce, ugruntowania pokoju, braterskiego narodu.

Żyj nam długo, Kochany Towarzyszu Prezydencie, prowadź nas do socjalizmu! Cześć pracy.

Szczepan Blaut
zaślony górnik Polski Ludowej, przodownik pracy kopalni „Niwka”.

Płyną listy do Prezydenta B. Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wodnicząca rady zakładowej, ob. Wojtków.

— W myśl wskazań naszego Naczelnika Przewodnika, Prezydenta Bolesława Bieruta, nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach, lecz dążyć będziemy do nowych zwycięstw produkcyjnych — powiedziała ob. Wojtków.

Po referacie na temat życia i działalności Prezydenta Bieruta dzielnicy zgłosiły zobowiązania produkcyjne.

Następnie ob. Dobrzyńska odczytała list skierowany przez załogę do ukończonego Przywódcy Narodu Polskiego. Załoga powiadomiła Prezydenta Bieruta o powziętych zobowiązaniach, których wartość równa się 170 tys. złotych.

LIŚCIE do Prezydenta Bolesława Bieruta załoga Instytutu Barwników i Półproduktów w Brzegu Dolnym pisze m. in.:

„Twoja postawa daje nam wszystkim przykład, jak należy pracować i walczyć. Swoją wiarą w zwycięstwo dodajesz nam siłę do walki o Plan 6-letni i pokój!”

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, załoga Instytutu postanowiła opracować 5 ponadplanowych metod laboratoryjnych, zaoszczędzając 800 roboczogodzin, na oddziale technicznym przyspieszyć wykonanie trzech prac i półtora o 45 dni. Ogólna wartość powziętych zobowiązań równa się 69.930 zł.

Olbrzymi ładunek uczuciowy wyzwalają słowa: matka, żona, córka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jednocześnie warunki stworzone przez nowy nasz ustroj przywracają ładunek uczuciowy — już nieklamany oraz wzbożając go o nowe wartości do wskrzeszanych — szacunku dla matki, miłości i przywiązania dla żony czy ukochanej, serdecznej dbałości o córkę. Dochodzi nowa więź — z dzielnymi towarzyszkami pracy, brygadami, majstrami, kierownikami, racjonalizatorkami.

W coraz bardziej wyrównanym szeregu — kobiety i mężczyźni — biorą udział w budowaniu nowego życia, utrwalaniu dotychczasowych i sięganiu po nowe zdobycze.

W Międzynarodowym Dniu Kobiet cała Polska powtarza słowa zawarte w pozdrowieniach KC PZPR, dające wyraz głębokiemu przekonaniu, że:

„kobiety Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczyć będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju!”

KOBIETY POLSKIE WALCZĄ o coraz pełniejsze szczęście o pokój dla wszystkich narodów

8 marca — dniem
międzynarodowej
solidarności

Zofia Drabikowa

ARTYKUŁ 66 nowej Konstytucji głosi „Kobieta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego”.

Porównajmy, jak wygląda dotychczas sytuacja kobiety w krajach kapitalistycznych i jak jest już obecnie u nas.

WSZWAJCARII wśród 194 deputowanych do Rady Kantonów nie ma ani jednej kobiety, bo nie posiadają one praw wyborczych. We Francji prawo małżeńskie i majątkowe uzależnia całkowicie żonę od męża. Ostatnio rząd francuski pod naciskiem USA zabronił działalności w kraju potężnej organizacji kobiecej „Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych”. W Anglii stosowana jest stale zasada niższego wynagradzania kobiet niż mężczyzn

(od 30 do 40 proc.) za tę samą pracę. Petycja kobiet, żądająca zrównania płac, odrzucona została przez premiera Attlee ponieważ... przemysł nie wytrzymałby takiego obciążenia.

W STANACH Zjednoczonych nie obowiązują również zasady równej płacy za równą pracę. W ogólności płaca robocza kobiet stanowi mniej niż 60 proc. płacy roboczej mężczyzn. W szeregu stanów kobie-

ty podlegają różnym ograniczeniom np. w zajmowaniu stanowisk urzędowych. W 33 stanach nie są one do puszczane do zawodu prawników, w 15 — Kobieta nie może być opiekunką swego nieślubnego dziecka itd.

W POLSCE sanacyjnej nie stworzono warunków, by kobiety mogły w rzeczywistości wykorzystać przyznane im formalnie „uprawnienia”. Praca kobiet była o 50 proc. tańsza od pracy mężczyzn. Zwalnianie z pracy mężatek doprowadzało do ukrywania zawieranych małżeństw. Mąż miał prawo użytkowania i zarządzania majątkiem żony. Oficjalnie przysługiwał kobiecie ciążarnej 6-tygodniowy płatny urlop, lecz nie było zakazu usunięcia z pracy kobiety w 7 — 8 miesiącu ciąży itp.

RÓWNE PRAWA I OBOWIĄZKI

PIERWSZE w świecie całkowite równouprawnienie kobiet wprowadziła w życie dopiero Wielka Rewolucja Październikowa, która stworzyła w ZSRR nowy typ kobiety, wyzwolonej z dotychczasowych więzów, która sprawiła, że kobieta stała się równorzędnym z mężczyzną budowniczym socjalistycznego pa-

stwa. U nas równouprawnienie kobiet zagwarantowane zostało zwycięstwem władzy ludowej.

Konstytucja Polski Ludowej „Gwarantuje kobiecie równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia”.

Już obecnie na początku 3 roku Planu 6-letniego ponad półtora miliona kobiet pracuje w gospodarce społecznej. W 1955 r. liczba kobiet stanowić będzie jedną trzecią ogółu zatrudnionych. Kobiętom ułatwiają pracę zawody, polityczną i społeczną żłobki, przedszkola, placówki żywienia zbiorowego, dziecięce wiejskie, oraz szeroko rozgałęziona ochrona zdrowia matki i dziecka. Żadna z kobiet nie obawia się wykorzystania 3-miesięcznego płatnego urlopu w okresie ciąży, bo żadnej nie grozi wydalenie z pracy.

WSPÓŁUDZIAŁ W RZĄDZENIU KRAJEM

W 1950 r. 17 tys. kobiet wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska, a w ubiegłym roku liczba ta znacznie jeszcze wzrosła. Zniknęły tzw. zawody „męskie”, gdyż nie ma dziś zawodów niedostępnego dla kobiety. Posiadamy tysiące przodnic pracy, racjonalizatorek. Mamy znane uczone i kobiety na wysokich stanowiskach w administracji państwowej, a 15 tys. kobiet jest członkami Rad Narodowych.

Polska Ludowa zapewnia również kobiecie równouprawnienie w rodzinie. Kodeks rodzinny ustala, że „mąż i żona mają równe prawa i obowiązki”, oraz znosi raz na zawsze różnicę pomiędzy dzieckiem urodzonym w małżeństwie i poza małżeństwem.

Doceniając te wszystkie zdobycze, które utrwała i gwarantuje nowa Konstytucja, kobiety, świadome swych praw i obowiązków, coraz liczniej stają w szeregach walczących o nową, sprawiedliwą Polskę socjalistyczną.

Historia jakich wiele...

Mieszkali w blaszanym baraku. Zamiast podłogi — ubita ziemia. Mieli żelazny piecyk, ale nie mieli opalu. Gdy przed siedmiu miesiącami urodziło się im czwarte dziecko, radość ich była krótka. Mała Susan była bowiem słaba i chorowała. Nie przybywało jej na wadze, ciało jej pokryło się wrzodami. Umarła.

Rodzice — szofer John Ray i jego żona Evelyn, zamieszkali w Staplehurst, hrabstwo Kent, Anglia — stanęli przed sądem oskarżeni o spowodowanie śmierci małej Susan. Matka starała się wyjaśnić: — Nie miałam pokarmu. Na jedzenie nam nie starcza. Nie mam gdzie prac. W baraku było zimno.

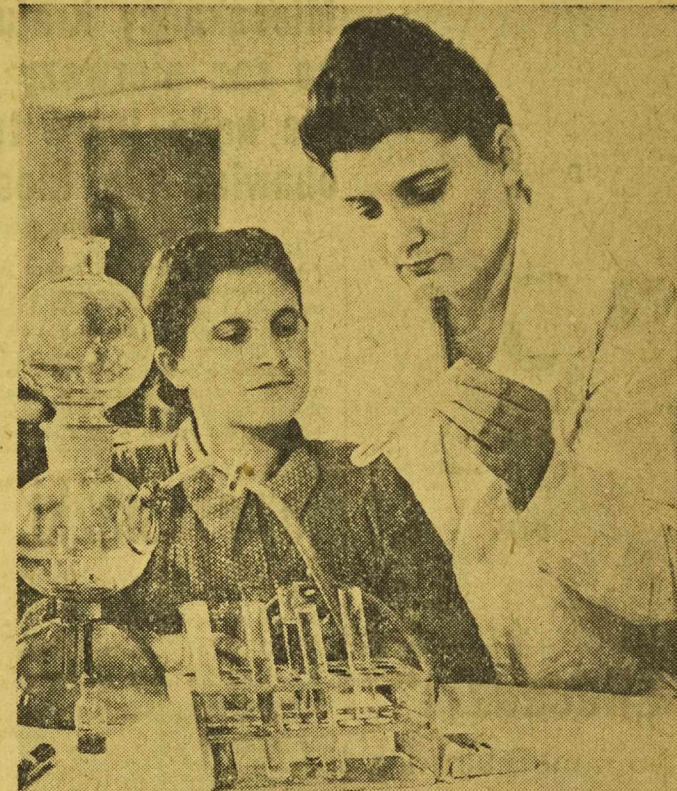
Lekarz sądowy stwierdził, że przed zgonem dziecko przez kilka dni nie otrzymywało pokarmu. Matka potakuje: „Tak to prawda”.

Reakcyjny dziennik angielski „Daily Graphic” podaje historię śmierci Susan Ray tonem pełnym oburzenia. Ona burza się na zbrojnie powołujące nędzę mas pracujących w Anglii czy na zgangrenowany ustrój kapitalistyczny, w którym historie Susan Ray powtarzają się w tysiącach przypadków?

Nie. — Dziennik występuje przeciwko „lekkoomyślności” rodziców nieszczęśliwej Susan i domaga się surowego wymiaru kary!

Opinia reakcyjnej gazety, broniącej ustroju wyższych i opinia sądu burżuazyjnego — są zgodne. Matka została skazana na 3 miesiące więzienia.

Dzięki socjalistycznemu prawodawstwu kobieta radziecka stała się pełnowartościowym obywatelem



Na zdjęciu: ćwiczenia w szkole rolniczej im. Budiennego w Moldawskiej SRR. Kolchożnica Praskowia Galacana na lekcji chemii. Z prawej nauczycielka Maria Deba. (Fot. CAF).

Obowiązkiem żony jest posłuszeństwo wobec męża, jako głowy rodziny. Żona winna zwać się miłością, szacunek, nieograniczone posłuszeństwo... Tak brzmiał 107 artykuł 10 tomu zbioru ustaw Imperium Rosyjskiego. To właśnie niewolnicze posłuszeństwo, które winna była kobieta zamężna — mężowi, a niezamężna — ojcu — niewymownie określa stosunek państwa carskiego do kobiety. Bez zgody męża lub ojca kobieta rosyjska nie mogła zmienić miejsca zamieszkania, nie mogła dysponować swoim mieniem, nie posiadała nawet własnego dowodu osobistego, lecz wpisywana była do dowodu męża. Była własnością, rzeczka. Pracując w fabryce — robotnicą zarabiała za taką samą pracę dwa razy mniej niż mężczyzna. Praca kobiet była najtańsza i tylko dlatego tolerowana. Żadne prawa, żadne ustawy nie chroniły jej zdrowia. Kobiety, stanowiące przeszło połowę obywateli — pozbawione były wszelkich praw politycznych. Wykształcenie dostępne było jedynie dla dziewcząt z zamożnych środowisk — 87 proc. kobiet rosyjskich było analfabekami.

Tak było w Rosji do zwycięstwa Październikowej Rewolucji.

J JEŻELI dzisiaj w Stalinowskiej Konstytucji czytamy proste, zwyciężające zdanie, stanowiące artykuł 122 tej Ustawy: „Kobiecie w ZSRR przysługują równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego”, musimy pamiętać, że władza radzieckie ustanawiając i wprowadzając w życie równouprawnienie kobiet pokonała olbrzymi zapórę, stojącą na drodze postępu, zniweczyła wiekową spuściznę ciemnoty i niewoli.

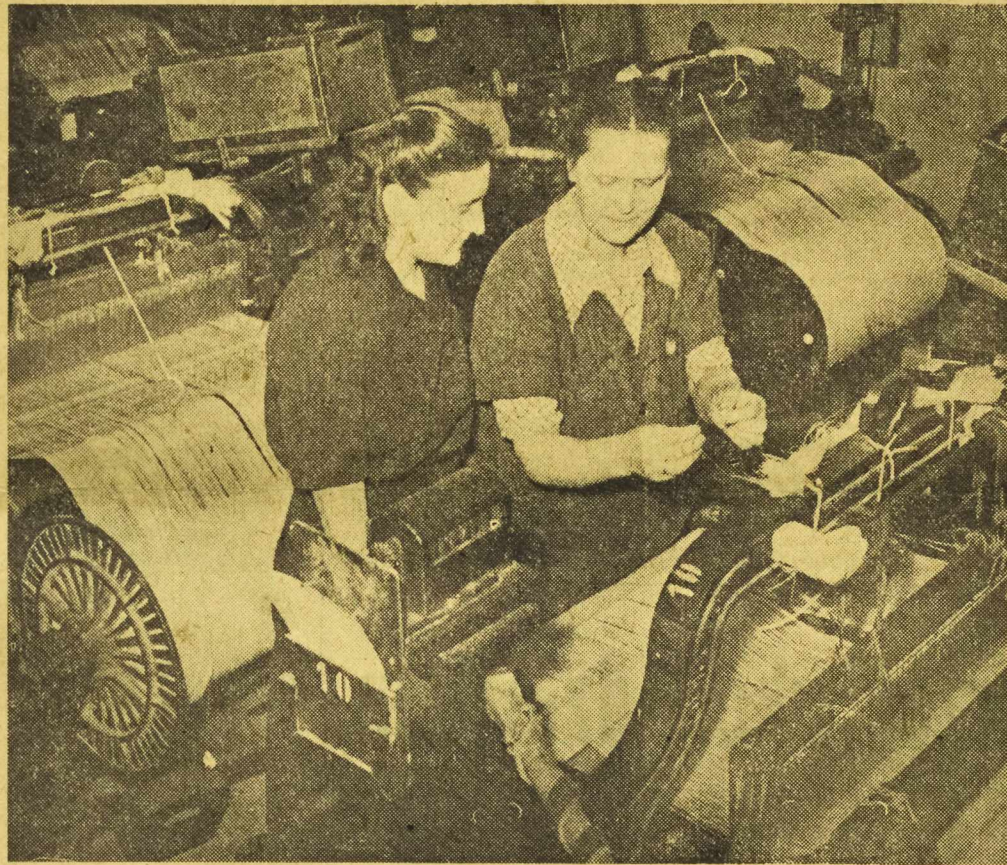
Wielcy przywódcy radzieccy zdawali sobie doskonale sprawę, czym jest dla rewolucji i dla budowy socjalizmu masowy udział kobiet. „Budowa społeczeństwa socjalistycznego rozpocznie się dopiero wtedy, gdy, osiągnąwszy całkowitą równość kobiet, zabierzemy się do nowej pracy razem z kobietą...” — mówił Lenin. Stalin widział w masach kobiet największą rezerwę klasy robotniczej.

Od pierwszych dni swego istnienia władza radziecka, realizując wskazania Lenina, zaczęła „wciągać” kobiety do pracy społecznie produkcyjnej, wyrwała ją z „niewoli domowej”, wyzwalała od zależności — otepiałej i upokarzającej — od nieustannego i wyłącznego sterzenia w kuchni, czy przy dzieciach.

Dzięki socjalistycznemu ustawodawstwu, dzięki troskliwej opiece, jaką gwarantuje kobiecie i dziecku państwo radzieckie — Kobieta mogła, od pierwszego niemal chwili po zwycięstwie rewolucji, stanąć do budowy socjalizmu, włączyć się do twórczej pracy ramie w ramie z mężczyzną. Liczba kobiet zatrudnionych w produkcji, liczba delegatek kobiecych w radach, liczba kobiet naukowców i pisarzy, inżynierów i mistrzów stale wzrastała i wzrasta. Kobieta ograła dzisiaj ważną rolę we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W Najwyższej Radzie ZSRR zasiada 280 delegatek wszystkich narodów Związku Radzieckiego, kobiety różnych zawodów, różnego wykształcenia, kolchożnice i uczone, robotnice i nauczycielki, artystki i inżynierowie.

W Najwyższych Radach republik związkowych i autonomicznych jest 1700 kobiet — delegatek, w Radach Terytorialnych — około pół miliona. Ogromny jest udział kobiet w pracach naukowych Związku Radzieckiego, Instytutu naukowe zatrudniają 35.000 pracowniczek, 300 kobiet otrzymało zaszczytne Nagrody Stalinowskie. W radzieckiej służbie zdrowia pracuje ponad milion lekarek, akuserek, pielęgnic.

Od 250 do 270 proc. normy osiąga przeciętnie Bronisława Osadczuk — przodownica pracy działu wykończalni. Krakowskich Zakładów Wytwarzających Materiałów Elektrotechnicznych. Należy podkreślić, że Bronisława Osadczuk pracuje nie tylko szybko i wydajnie, ale również nadzwyczaj dokładnie i starannie. Nic więc dziwnego, że kierownictwo stawia ją za przykład innym.



Witold Zechenter

Kobiety polskie

W olbrzymiej hali produkcyjnej spod palców Marii nie wytryska, splata się, łączy i wydłuża w łagodny dywan materiał. A Maria wie, że przez tę pracę, wśród gestów nici, w tkanin tkona swą ręką pośród maszyn buduje i umacnia POKÓJ.

Zofia za ladą, w białych ścianach, w spółdzielni mleko w garnki zlewa, ten płyn, co zdrowiem darzy dzieci i chorem wraca wiarę w życie. A pośród baniek, naczyń różnych, w zapachu mleka i w półmroku, wie Zofia, że codzienna praca buduje i umacnia POKÓJ.

Hanka już z wiosną wyszła w pole w radosnym gwarze nowej pracy — traktor turkoce rytmem siły, wiarą w zwycięstwo ostateczne. A gdy maszyna sypie ziarno równo składając je po boku, Hanka wie dobrze, że w ten rancik buduje i umacnia POKÓJ.

Krystyna siedzi w szkolnej ławce i po zeszyście piórem wodzi — żywotny zasiew nowej myśli i prawda, jedna i jedyna, w szkolnym zadaniu wstaje jasno. Na koleżanki patrząc wokół Krystyna wie, że i tu, w klasie, buduje się, umacnia POKÓJ.

I w całej Polsce Magdy, Ewy, Elżbiety, Izy i Barbary spokojną i radosną pracą, trudem codziennym rąk i mózgów, wraz z kobietami innych ludów coraz dobitniej w każdym roku potęgą myśli, miarą trudów budują, umacniają POKÓJ!!

PRZY ZPB im. J. Stalina w Łodzi prowadzony jest dział szkolenia instruktorów w zakresie metody im. Kowalowa. Na szkolenie prowadzone przez przodowników pracy przychodzą także tkaczki z innych Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Dzięki zastosowaniu metody inż. Kowalowa „Nowa Tkalnia” przy Zakładach J. Stalina przekroczyła plan za miesiąc styczeń br.

Na zdjęciu: instruktorka Anna Rogalska pokazuje prawidłowe wiązanie węzła przetrwanej nitki, przyszłej instruktorki Walerii Przybył z Łódzkiej Tkalni Przemysłu Bawełnianego.

(CAF — fot. Szarfhar)



KOBIETY krajów opanowanych przez kolonizatorów imperialistycznych szczególnie dotkliwie odczuwają nędzę, głód i bezrobocie. Na zdjęciu: w takich warunkach żyje tysięcy indonezyjskich kobiet i dzieci. (Fot. CAF).

ODPOCZYNEK



Dzwoniel



Dziś

(Rys. Ibis)

Z naszego obserwatorium

„Recenzja” po amerykańsku

UKAZANIE się nowej książki towarzyszy w Polsce zwykle recenzja, której celem jest zapoznanie czytelnika z treścią książki i epoką, w której powstała. Recenzja taka ułatwia czytelnikowi wybór książki, a jednocześnie wzbogaca jego wiedzę o literaturę, historię itd. W USA też są recenzje.

Dla porównania warto przytoczyć recenzję pojętą po amerykańsku. Oto w jaki sposób „zapoznaje się” czytelnik amerykańskiego z wartościową — zdaniem fachowców — nowością książkową, zachęcającą go jednocześnie do kupna.

„For doctors only”. Tylko dla lekarzy — napisał doktor Francis Leo Golden.

Jeśli szukasz prawdziwego humoru, prawdziwego dowcipu, znajdziesz go w tej figlarnej, wesołej kolekcji dowcipów, które lekarze opowiadają sobie tylko na ucho!

274 strony z szelmowskimi ilustracjami!

„Tylko dla lekarzy” — przynosi zapas anegdotek, który wystarczy ci do końca życia!

Do rozpunku będziesz się zaśmiewać z najlepszych, uciechnych i frywolnych kawałów o anatomii, psychologii, chirurgii, ginekologii, położnictwie, seksuologii (szczególnie dobre), pediatrii i wszystkich innych dziedzinach praktyki lekarskiej, które zebrano tylko po to, abyś bez końca trząśnął się ze śmiechu.

Spiesz się z nadesłaniem zamówienia, póki zapas starczy! Cena tylko 2,98 dol. łącznie z przesyłką pocztową — za tę ostatnią nowość w płócienną, twardej oprawie.

„To jest najlepszy towar na półkach księgarskich. Prawdziwa bomba humoru” — napisał o tej książce James Farber w New York Journal American.

Będziesz zachwycony — lub w ciągu 5 dni zwrócimy ci pieniądze!

To musi być fenomenalnie „śmieśna” książka. Ludzkie cierpienie, najtajniejsze zwierzenia czynione pod ochroną tajemnicy lekarskiej — to wszystko zebrano w książkę amerykańskiego lekarza.

Powiedz mi z czego się śmiesz — a powiem ci kim jesteś...

Rzeki popłyną nowym korytem Nowi budowniczo wie Węgie r poprawiają geografie swego kraju

Mieszkańcy kraju nad Tiszą po raz pierwszy od wielu lat nie będą już w tym roku obawiać się klęski suszy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA API)

BUDAPESZT, w lutym. O BUDOWIE wielkiej zapory wodnej na rzece Tisza mówi się dużo w Budapeszcie, jak zresztą i w całym kraju. Nic dziwnego, jest to największa inwestycja hydrauliczna planu pięcioletniego. Zapora wodna ma zażywać: uregulowanie rzeki, elektryfikacja i nawodnienie okolicznych terenów. Wie o tym już chyba na Węgrzech każde dziecko. Ze szczególną niecierpliwością czekali na rozpoczęcie prac przy budowie zapory Tiszałok mieszkańcy okręgu Tiszantul (kraju położonego za Tiszą), dręczeni co roku klęską suszy, zdani całkowicie na kaprysy klimatu, tak często w tych stronach złośliwego.

Nowe książki

Tadeusz Andrzejewski, Starożytny Egipt. Wyd. „Wiedza Powszechna”, 1951 r. Na półkach księgarskich ukazała się historia starożytnego Egiptu, pióra Tadeusza Andrzejewskiego. Jest to kolejny tomik dzieła historycznego wydawnictwa popularno-naukowego „Wiedza Powszechna”.

Zagadnienie Egiptu stało się w ostatnim czasie nader aktualne. Naród egipski, twórca jednej z najstarszych kultur na świecie, zerwał się do walki z kolonialistycznym wścizkiem Wielkiej Brytanii. Trzy tysiące lat historii starożytnego Egiptu — to okres, w którym kraj ten stał się niejednokrotnie na czele ówczesnych ustrojów politycznych, a jego wysoka kultura promieniowała na tereny śródziemnomorskie i na Azję Zachodnią. W naszej dzisiejszej kulturze znajdujemy wiele form i pojęć, które zrodziły się w Egipcie przeszły do nas za pośrednictwem Grecji.

Autor opracował temat przystępnie i jasno, postępując się najnowszymi źródłami. Egypologia jest nauką współczesną, wciąż się rozwijającą. Wielkie piśmiennictwo przekazane w alfabecie nowożytnym (ok. tysiąc lat przed n.e.) odczytane zostało dopiero po drugiej wojnie światowej. Dla ludzi, którzy z historią starożytnego Egiptu zapoznali się z podręczników szkolnych, treść książki jest prawdziwą rewelacją.

Szczególny nacisk kładzie autor na rozwój stosunków gospodarczych i społecznych, posiadających podstawowe znaczenie w historii narodów, a prawie nie uwzględnionych w dotychczasowej historiografii.

Książka wydana jest starannie i przystojnie, ma 33 ilustracje i interesujące przypisy uzupełniające tekst.

Niska cena 100-stronicowego zeszytu (5 zł) udostępniła go szerokim kręgom czytelników, a rzetelna wartość naukowa — przeznaczona do zamieszczenia w każdej podręcznej bibliotece.

J. B.

A. Azarow — Automatyzacja obróbki na tokarkach. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, 1951 Str. 110.

Automatyzacja obróbki na tokarkach stanowi istotny problem dla wielu dziedzin naszej produkcji. Rozwiązanie tego problemu pozwoli na zwiększenie wydajności, polepszenie jakości obrabianych części i umożliwi obsługę wielu obrabiarek przez jednego robotnika.

Zagadnieniu temu poświęcona jest książka A. Azarowa, która ukazała się niedawno na rynku księgarskim w polskim tłumaczeniu.

Analizę badań doświadczalnych poprzedza autor przeglądem urządzeń automatyzujących poszczególne czynności obróbki na tokarkach oraz opisem całkowitego cyklu obrabiania. Omówienia zilustrowane zostały szeregiem przykładów konstrukcji, począwszy od najprostszych.

Praca Azarowa, podana w precyzyjnym tłumaczeniu inż. mechi K. Ukielskiego, będzie zapewne wielką pomocą w pracy techników i studentów wyższych uczelni technicznych, specjalizujących się w budowie obrabiarek.

Pollitt H. — Autobiografia. Z jez. angielskiego tłum. E. Wolf, i Bobrowska Str. 278 z il. z 650. Autobiografia przywódcy proletariatu angielskiego doprowadzona jest do momentu, gdy Pollitt objął stanowisko sekretarza generalnego Brytyjskiej Partii Komunistycznej (tzn. od r. 1929).

Książka, napisana ciekawie i bezpośrednio, jest czymś więcej, niż autobiografia wybitnego działacza: zaznacza ona czytelnika polskiego z historią ruchu robotniczego w Brytanii w pierwszych dziesięcioleciach XX w.

łowatogodzin energii elektrycznej. Jest to dwa razy więcej niż wynosi obecna produkcja wszystkich węgierskich elektrowni. Zdaćcie sobie chyba sprawę, jak wielkie będzie znaczenie zapory Tiszałok dla rozwoju naszego przemysłu, dla unowocześnienia rolnictwa, dla podniesienia poziomu kulturalnego wsi.

Proszę teraz kierownika o kilka informacji dotyczących samej zapory.

Trzy tamy, wysokości 37 metrów każda, podniosą o siedem i pół metra poziom wody. Zapora, z której przelewać się będzie do głównego kanału Tiszantul 60 metrów sześciennych wody na sekundę, pozwoli na nawodnienie wielkich obszarów pustych i zmieni w urodzajną ziemię 115.000 hektarów nieużytków. I jeszcze jedna korzyść: służa pozwoli statkom do tysiąca ton pojemności płynąć swobodnie po rzekach Sisa i Bodrog na odcinku, który dotychczas jest dla takich statków niedostępny.

BUDUJĄ MŁODZI

Z AŁOGA, pracująca przy budowie zapory Tiszałok składa się przede wszystkim z młodzieży. Młodzież wiejskiej. Gdy tylko pojawiły się wiadomości o projektowanej budowie — setki ochotników z okolicznych wsi stawili się do pracy.

My przecież jesteśmy najbardziej zainteresowani tą budową. Czy mogłaby się odbywać bez nas? — pyta wesoło młody chłopak, manewrujący ogromną koparką, pod baczny okiem wykwalifikowanego robotnika.

Całe nasze życie, chłopów mieszkających tu, w Tiszantul — wtrąca ktoś inny z załogi — to walka z przyrodą. Tylko że dawniej to myśmy zawsze tę walkę przegrywali. Teraz będzie inaczej. Proszę spojrzeć, tedy pójźcie kanał, przyniesie on tam, hen, do naszych wiosek wodę. Co to będzie za radość, jak przez wyschłe pola sącząc się będzie wilgoć!... Czytaliśmy, co oni tam w Związku Radzieckim-teraz robia, jak budują zapory, kanały, całe morza sztuczne. My się przecież od nich uczymy.

Józef Białowas

55 MILIONÓW KILOWATOGODZIN ROCZNIE

OLBRZYMA fosa ma 14 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni i 11 metrów głębokości. Pracują tu najnowocześniejsze maszyny produkcji radzieckiej i węgierskiej. Wielkie pompy wysysają z ziemi podskórną wodę. Nasz przewodnik objaśnia:

O, tu na prawo wznosi się będzie elektrownia wodna. Jej trzy wielkie turbiny produkować będą rocznie 55 milionów ki-

Na widowni międzynarodowej

Kampania przeciwko... dzieciom

Rząd Churchilla powraca do metod XIX stulecia

BRYTYJSCY przemysłowcy i finansjerzy skierowali znowu swój drapieżny wzrok na młodzież. Pragnąc cofnąć koło historii. Chcąc załapać młodzież brytyjską na los niewykwalifikowanych, ciemnych niewolników.

Jermy Bentham, Mózg rewolucji przemysłowej w dziewiętnastym stuleciu, wykrył, że w fabrykach można zamęczyć dzieci na śmierć. Oto co pisał on na ten temat: „Nie obawiamy się więcej rozmnażania ludzkości dzisiaj, kiedy nowy system ekonomiczny przekonał nas, iż istnieją pewne i niezniszczalne środki, dzięki którym dziecko, obecnie bezużyteczny balast, stać się może niezawodną, przynoszącą dochód wartościową”.

Uradowani, iż znaleźli się filozof, który pochwała ich chciwość, właściciele fabryk włókienniczych zwrócili się do sierot i przytulików londyńskich o dostarczenie im ubogich dzieci całymi wagonami. Robert Southey, poeta wczesnych lat dziewiętnastego stulecia, opisuje, jak pewien właściciel fabryki opowiadał mu z całkowitym spokojem, iż większość tych dzieci żyje zaledwie do lat dwudziestu.

Walka klasy robotniczej, wspomaga przez ludzi takich, jak Charles Dickens i Robert Owen, wpłynęła na pewne polepszenie tej sytuacji, a w każdym razie uniemożliwiła przemysłowcom wykorzystywanie młodzieży jako surowca, jako ofiar ich chciwości.

Jednakże powrót konserwatystów do władzy, ich zdecydowana wola, by jak najbardziej obniżyć stopę życiową ludu brytyjskiego i pozabawić

Nasze recenzje

„30 srebrników”

Howarda Fasta

HOWARD FAST od dwudziestu lat walczy nieprzerwanie o postęp w USA. W każdej ze swych powieści wskazuje na prawdziwie demokratyczne tradycje amerykańskie piętnując gwałcieli tych tradycji i praw obywatelskich. Z ogromną pasją demaskuje siły wsteczne i z niezwykłą wyrazistością ukazuje ścieżki, które prowadziły do postępu: Lincolna, Tom Paina, Altgeld, Debsa i milionów uczciwych ludzi pracy — z Ameryką Wall Street i Fifth Avenue.

W „trzydziestu srebrnikach” Fast pokazuje jasno metody łamiące bezmiłosierdzia uczciwego człowieka, podpisującego pod presją FBI fałszywe zeznanie na przyjaciela, który temu zawdzięcza swą egzystencję.

Mimo pewnych nieporadności scenicznych, jak rozbudowana ilość scen, reportażowości niektórych obrazów, sztuka napisana jest interesująco i trzyma słuchaczy w napięciu.

AMERYKA postępu reprezentowana jest w sztuce przez 2 kobiety: Jane, żonę szantażowanego przez FBI Grahama i Hildę mulatkę, służącą i przyjaciółkę Jane. Danuta Korycka jako Hilda pełna była kobiecości i wewnętrznej siły, niepotrzebnie tylko komplikowała tę prostolinijną i szlachetną postać jakimś dąkami w początkowych rozmowach z Jane. Mamy wrażenie, że jest to wino ustawienia postaci przez reżysera, gdyż te same zarzuty można by mieć i wobec bardzo poza tym prościutkiej Barbary Pijarowskiej, dublującej z Korycką rolę Hildy.

O wiele bardziej skomplikowana jest rola Jane: Ta kobieta gorąco kocha swego męża, a jednak decyduje się go opuścić, gdyż Graham zdradził jej ideały. Halina Drohoczka w tej roli bardzo interesująco zagrała swoją walkę wewnętrzną, nie pokazała natomiast walki o ukochanego człowieka.

Graham przecież jest człowiekiem słabym, potrzeba mu pomocy i podpory, a tymczasem w najbardziej dramatycznych momentach wewnętrznej „lamania się” Grahama, Drohoczka nie uczyniła ani jednego gestu, ani jednego przyjaźniowego spojrzenia, które zatrzymałoby Grahama od fatalnej decyzji. Zrozumiałe, że „wino” ponosi tu przede wszystkim autor, który w ten sposób napisał rolę Jane, rzeczą jednak reżysera i aktora było owe bra-

ki nadrobić sytuacją, mimiką i gestem.

A DOLF Chronicki stworzył dobrą postać człowieka w gruncie rzeczy porządnego, ale o słabym charakterze, życiowego ichorza, który w rękach agentów FBI staje się podatny jak pastelnik.

Bo też i agent FBI jakiego ukazał nam Ludwik Benoit był naprawdę niebezpieczny: słodki i dobroduszny, tą słodyczą, która zabija ofiary schwymane w maci pajaka z FBI.

Groźby i szantaże podawane były przez Benoit, niezwykle „uprzejmie” wprost „po przyjacielsku”, lecz czuło się za każdym jego słowem, za każdym uprzejmym gestem, bezwzględność i nie przebiegającą w środkach przemoc.

NE przebiega też w środkach prowadzących do osobistego celu dyrektor departamentu Carmichel: jest obłudny i fałszywy, sznitażuje, obiecuje, grozi i gdy trzeba prosi Janusza Mazanka ukazując bogatą paletę „możliwości” Carmichela, bez potrzeby uciekał się do takich „demokratycznych” mimiki. Carmichel jest wystarczająco wstrętą kreaturą i bez tych zewnętrznych odznak „czarnego charakteru”.

Natomiast Dyrektor Personalny Zenona Burzyńskiego ubrew zamwienia autora i sensowni sztuki, zyskuje sympatię publiczności. Burzyński powinien swą postać stanowczo skontrolować: przecież Fred jest takim samym dranem jak Carmichel, tylko w innej skórze. Mildred Aldreus Ewy Szumańskiej jest jakby żywym wyjętą z amerykańskich filmów ukazujących znudzone, nonszalanckie wampy.

PRAWA sędziucha Aleksandra Jedrzejewskiego tym razem nie przypada mi do gustu. Nie wiedzieć z jakiego powodu wnetrza przypominają raczej kolonialne bunpalowy, niż gmachy Waszyngtonu, a meble są tak nieładne, że chyba nawet mr. Carmichel nie zgodziłby się śledzić za tak pasywnym biurkiem, za jakim posadzono Janusza Mazanka.

Sztuka w całości interesująca, pożyteczna i warta zobaczenia.

W. DZIEDUSZYCKI



D OKOŃCZYMY dziś historię o me dach śląskich:

Zawody sztuki, cięście się na Śląsku duża popularnością, odbywały w życiu publicznym znaczną rolę, szczególnie we Wrocławiu. Wyrazem tego jest szereg pamiątkowych dukatów strzeleckich, wybitnych w mienicy wrocławskiej z okazji zawodów, po raz pierwszy w 1500 roku.

Wśród medali historycznych, wystepujących liczenie dopiero w początkach XVII wieku, najciekawszą może grupę stanowią medale srebrne i miedziane, które nawiązują do wianek i drożyny w r. 1696, w intencji swej zwrotny przeciwko handlarzom zboża którzy wykupywali je w celach spekulacji.

Medale tego typu, wykazujące zieleń i biały pędzon artystyczny, nie były jednak popularnymi, ale najczęściej miast, których ludność dotkliwie odczuwała następstwa wszelkiego rodzaju klęsk elementarnych, godzących wprawdzie bezwzględnie, jednak spraważających ekonomicznie wstrząs podważające byt ludności miejskiej.

Medal, zyskując od połowy XVII wieku coraz bardziej na popularność, utrwalał w plastycznej formie pamięć wszelkich i politycznych wydarzeń natury politycznej i społeczno-gospodarczej. Wybijany nie tylko w szlachetnym kruszcu, ale również w brązie, żelazie cynie, a nawet ołowiu, dostępnym dla szerszego ogółu, cieszył się dużą popularnością, stanowiąc już wtedy przedmiot zbieractwa.

Poza licznym szeregiem medali religijnych osobna nie mniej ciekawa pod względem artystycznym grupę stanowią medale nagrodowe, które na polecenie rady miejskiej, w drobnej mierze także z prywatnej inicjatywy męczasów Pierwszej i egzemplarze wybita mienica wrocławska w roku 1617 jako nagrody dla uczniów klas najwyższych i średnich.

Technika medalierska była początkowo wyłącznie odlewnicza i polegała na wylewaniu stopionej metali w formie płaskowa sporządzonej z mielonego piasku zmieszanego z sadzą i zwilżonego za pomocą drożdży płynnych. Formę taką wyciskano według przygotowanego przez artystę modelu wyrzeźbionego w kamieniu, kości słoniowej lub drzewie bukszpanowym.

Technika bicia medali polegała na bicia trzecie na wzór monety, za pomocą wygrawerowanych przez rytonnika żelaznych stempli awersu i rewersu medalu. W XVII wieku ten drugi sposób wypiera zupełnie technika odlewnicza” (z pracy dra Mariana Haislaka „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”).

PRZYGODY FELKA WĘGIELKA (60)



NIEDZWIEDZ, ujrawszy przed sobą małą, czarną figurkę z rogami w rękę, ryknął, stanął na tylnych łapach i podszedł do Węgielka. Jego potężne, kosmate przednie łapy zawisły nad naszym przyjacie-

lem. Węgielek nie przestawał zaś dąć w róg ile mu tylko tchu starczyło. Zrobił się popielaty na twarzy. Zwierz nie wytrzymał tego i w pewnej chwili odwrócił się, skulił

swój krótki ogon i popędził z powrotem. Minutę później Janek z Węgielkiem zostali triumfalnie wprowadzeni do wsi, budząc tam powszechne zdumienie. Kobiety pochowały

się w chatach. Naprzeciw nich zaś wyszedł siwy, chudy starzec i drugi człowiek ubrany w dziwaczny strój i maskę.

(D.c.n.)

George Bidwell

Wschód słońca — godz. 6.06.
Zachód słońca — godz. 17.28.

Spacerkiem



WROCŁAWIU

Tylko anafabeci

NASI najmłodsi tyżwiarze wi-
dząc, że mróz znowu przy-
pomnił sobie o fosie miejskiej i
zamienił ją w lodowisko, szybko
zrobili to samo, tzn. przypomnieli
sobie i uczynili z lodowiska śliz-
gawkę.

Młodzieńcy ci nie chcą jednak
wiedzieć o tym, że jest jeszcze ktoś,
kto przypomniał
sobie o lodzie, o
ślizgawce i o fosie
i historycznym ten
moment upamięt-
nił nawet kilkoma
postawionymi przy
chodniku tablicz-
kami.

A na tabliczkach
tych jest wypisany
surowy zakaz
wchodzenia do fo-
sy, szczególnie pod
pozorem ślizgania
się na jej wątpliwej trwałości lodzie.

Zatym przypominamy powtór-
nie, po fosie ślizgać się mogą tylko...
nasze spojrzania, a młodoci tyż-
wiarze niech raczej robią to na Per-
goli. (Ana)

Ekwilibrysta

KIEROWCA samochodu ciężaro-
wego PSS nr rej. S. 91-034 jest
z zamiatania cyrkowcem. Wiele
głosi, że produkował się on kiedyś
na tzw. „ścianie śmierci”, nie wiec
działowego, że zasady ekwilibrystyki
nie są mu obce. Fakt ten jednak nie
upoważnia go do wyczynów cyrko-
wych na ulicach
Wrocławia.

A jednak od czasu
do czasu, szofer
ten — można po-
wiedzieć — lubi się
popisać. Ot, po pro-
stu ponosi go. Tak
też było w dniu 22
ub. miesiąca o go-
dzinie 18-tej, kie-
dy to nasz czytel-
nik ob. H. K. prze-
chodził ul. Party-
zantów.

Jadący za nim
„wyczynowy” sa-
mochód PSS skrę-
cił na pełnym ga-
zie z ulicy Monte
Cassino, wpadając
na chodnik, któ-
rym właśnie prze-
chodziły dwie kobiety. Zadowolony
z obrzydzeniem ich wodą i
upędzeniem w błoto ogródka, szofer
gwałtownie skierował samo-
chód na przeciwległy chodnik,
wprost na przechodzącego ob. H.
K. Nasz czytelnik w ostatniej chwili
li zdolał umknąć spod kół.

Wierzymy jednak, że dowcipny
ekwilibrysta nie umknie przed za-
stążoną naganą... (ZZ)

Nie pokaże

W DNIU 23 ub. m. o godz. 20-iej
ob. K. L. jechał autobusem nr
61 przez ul. Obornicką. Po upływie
pełnego czasu nasz Czytelnik pro-
sił o zatrzymanie wozu na przystan-
ku. Prośba jego i innych pasażerów
nie odniosła żadnego skutku. Po mi-
nieniu przystanku, konduktorka da-
ła sygnał, ale szofer nie zatrzymał
wozu.

Dlaczego obywatelka tak późno za-
dzwońnię — zwróci-
li się do konduk-
torce grzecznie ob.
K. L.

— Bo mi się tak
podobą — burk-
nęła zagadnięta.
— A jak się panu
nie podobą, to może
pan sobie pisać
gdzie chce.

Rzeczywiście ta
odpowiedź i per-
wrotnej nie podobą się pasażero-
wi. Poprosił o numerki.

— Nie pokażę panu — a mam
115.

Wierzymy, że dyrektorka MPK „u-
jawni” niegrzeczną konduktorkę i
puczy ją odpowiednio o obowią-
zku uprzejmego odnoszenia się do
pasażera. (Ag)

Zespół Amatorski Domu Kultury
„Prasa” w dniu 9.III.1952 r. o
godz. 17 w sali Domu Kultury przy
ul. Wierzbowej 30 (boczna Olaws-
kiej) wystawia sztukę L. Rachma-
nowa i E. Ryssa pt. „Okno w lesie”
Dochód przeznaczony na cele
społeczne Komitetu Rodzicielskie-
go Szkoły Podstawowej nr 16.

Korespondenci miejscy „Słowa” radzą

o swoich zadaniach

w ogólnonarodowej dyskusji nad Konstytucją.

Będziemy przodować
w wykonywaniu

zobowiązań dla uczczenia

60 rocznicy urodzin

Prezydenta Bieruta

W ŚWIETLICY redakcji odbyła się narada korespondentów „Słowa”. Celem jej było omówienie aktualnych zagadnień zwią-
zanych z pracą korespondentów miejskich w czasie trwania ogólna-
rodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypos-
politej Ludowej oraz podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60
rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i zbliżającego się Święta 1-go Ma-
ja.

NA wstępie red. Wolny wygłosił
referat, w którym omówił róż-
nicę między nową Konstytucją, a
konstytucjami burżuazyjnymi z
lat 1923 i 1935 oraz nawiał na za-
sadnicze prawa i obowiązki oby-
wateli, o których mówi nowa, so-
cjalistyczna Konstytucja.

Po referacie wywiałą się oży-
wna dyskusja, w której brali u-
dział korespondenci z różnych za-
kładów pracy, szkół i instytucji.

Jak dostać bilety
na „Pierwsze dni”

— nowy film polski
który już 13 bm.

wchodzi na ekran
kina „Śląsk”

CIELEM udostępnienia lu-
dziom pracy obejrzenia
nowego filmu produkcji polskiej
pt. „Pierwsze dni”, który już z
dnem 13.3.52. ukaże się na ekr-
anie kina „Śląsk”, kierownictwo
tego kina przyjmuje codziennie
w godz. 11 — 13 zamówienia na
bilety zbiorowe.

Zakłady pracy winny jak naj-
rychlej złożyć zapotrzebowania,
co pozwoli uniknąć niepotrzeb-
nego tłoku przy kasach.

W ten sam sposób można skła-
dać zamówienia na film „Mło-
dość Chopina”.

Wszystkim kolegom, przyjaciółom i współ-
pracownikom NAJSERDECZNIEJSZE PO-
DZIĘKOWANIE za udział w pogrzebie
KAZIMIERZA CZOŁOWSKIEGO
pracownika Drukarni Naukowej we
Wrocławiu

składa RODZINA. 6205g

ZOFIA z GOSTOMSKICH ZARZYCKA
długoletni pracownik Biblioteki Zakładu
Narodowego im. Ossolińskich zmarła w
Krakowie dnia 4 marca 1952 r.
Cześć Jej pamięci.
Koleżanki i Koledzy 6199g

FACHOWCY POSZUKIWANI

INŻYNIERA MECHANIKA WZGLĘDNIŁE TECH-
NIKA - MECHANIKA Z DŁUGOLETNIA PRAK-
TYKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA ZA-
KŁADU PRZEMISŁOWO-PRZEDSIĘBIORSTWO RE-
MONTOWO - MONTAŻOWE ZAKŁAD Nr. 1,
WROCŁAW, UL. KRAKOWSKA Nr. 10, tel. 66-33.
Zgłoszenia przyjmuje się dnia 10 i 11.III. br. od
godz. 10-tej do 15-tej. 311k

JEDNOCY TECHNIKA - MECHANIKA ORAZ
20 ROBOTNIKÓW DO BRIGADY ZALUDNI-
KOWEJ zatrudnia od zaraz ZAKŁADY PRO-
DUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH, WRO-
CŁAW, UL. ZMIGRODZKA Nr. 105. Warunki
pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. 399k

WYKWALIFIKOWANEGO OGRODNIKA NA
DUZE OGRODNICTWO ORAZ KIEROWNIKA
MAJĄTKU OBEZNEANEGO Z WSZECHSTRON-
NA PRODUKCJA ROLNA przyjmie natychmiast
P.G.R. pod Wrocławiem. Zgłoszenia wraz z ży-
wiorysem należy kierować do REDAKCJI „SŁO-
WA POLSKIEGO”. 385k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE ZGUBIONO indeks nr
523 Politechniki Wroc-
lenard Ryszard. 6164g

PIANINO „Seiler” sprze-
dane Wrocław Katowice
45/6. Ogłądać wczoro-
rem, środy, piątki. 6075g

SPRZEDAM pianino
marki C. J. Quandt w
bardzo dobrym stanie.
Wrocław, pl. Walecznych
15 m. 1. 6177g

RADIODBIORNIK
„AGA” nowy na prad
zmienny do sprzedania.
Zgłoszenia pod „Ok-
zja”. 6178g

KUPIĘ „Lexicon Specy-
fikorum”. Partyzantów
87 m. 4. 6178g

ZGUBIONO indeks nr
523 Politechniki Wroc-
lenard Ryszard. 6164g

ZGUBIONO indeks nr
523 Politechniki Wroc-
lenard Ryszard. 6164g

ZGUBIONO indeks nr
523 Politechniki Wroc-
lenard Ryszard. 6164g

PRZYPOMINAM sobie bieda-
czyby — powiedział pracownik
WZG ob. Chomiczuk. — Przypo-
minam sobie, jak rodziny pozba-
wionych pracy górników wyrwa-
ły podłogi we własnych mieszka-
niach, aby rozpaść w piecu i o-
grzać zziębnięte dzieci. Śmielszych,
którzy szli na hałdy szukać wę-
gla, aresztowała policja. Pamiętam
przedwojenną Warszawę — „re-
prezentacyjną” stolicę, w której
pod mostami Kierbedzia i Ponia-
towskiego sypany dziesiątki setki
ludzi pozabawionych dachu nad
głową.

To wszystko należy dziś do
strasznej, lecz bezpowrotnej
przeszłości. Nowa Konstytucja
gwarantuje każdemu obywatel-
owi prawo do pracy, do wy-
poczynku, kultury i zapewnia
mu opiekę zdrowotną.

Przypomnijmy sobie los student-
ów przed wojną — powiedział ob.
Sanojca, słuchacz Wyższej Szkoły
Ekonomicznej — Czyż do rzadko-
ści należał wówczas widok akade-
mika zamiatającego ulicę dla za-
robienia kilku groszy na łyżkę
strawy?

Dziś studenci korzystają ze
stypendiów, domów Akademic-
kich, stołówek, wczasów wy-
poczynkowych. Potwierdza nam to
również 61 artykuł projektu
naszej socjalistycznej Konstytu-
cji.

Jestem wychowankiem „Domu
Dziecka” — powiedział najmlod-
szy korespondent Jan Witko. —
Podczas wojny straciłem rodziców.
Polska Ludowa otoczyła mnie ta-
ką opieką, o jakiej sieroty nie mó-
gły przed 1939 rokiem nawet ma-
rzyć. Mam mieszkanie, mam moż-
ność kształcenia się i nie brak mi
dosłownie niczego.

Państwo Ludowe opiekuje
się dziećmi, dba o ich wycho-
wanie i wykształcenie.

Po zakończeniu dyskusji zebrani
przeszli do omawiania planu pra-
cy najbliższy okres ze szczególnym
uwzględnieniem zadań, jakie sto-
ją przed korespondentami w zwi-
zku z trwaniem ogólnonarodowej
dyskusji nad projektem Konstytu-
cji oraz ze zbliżaniem się 60
rocznicy urodzin Prezydenta
Bolesława Bieruta i niedalekim
już obchodem Święta 1-go Maja.

Korespondenci „Słowa” wy-
stępują czynnie na zebraniach
dyskusyjnych nad projektem
Konstytucji, biorą aktywny u-
dział w pracach ośrodków dys-
kusyjnych w komitetach bloko-
wych i przesyłają redakcji mi-
gawkowe sprawozdania, zawie-
rające najtrafniejsze wypowied-
zi uczestników dyskusji.

Korespondenci „Słowa” w za-
kładach pracy, szkołach i in-
stytucjach pierwszy zgłaszają
swoją opinię na temat projektu
Konstytucji, biorą aktywny u-
dział w podejmowaniu za-
bowiązań na cześć 60 rocznicy
urodzin Prezydenta Bolesława
Bieruta i przodują w ich reali-
zacji.

OSTATNIM punktem narady
było rozdanie nagród zasłu-
żonym i dobrze pracującym kores-
pondentom.

Ogółem wyróżnieni korespon-
denci otrzymali około 50 cen-
nych pozycji literatury bele-
trystycznej i naukowej.

Między innymi ob. Zenon
Bury otrzymał ozdobne wyda-
nie „Pana Tadeusza”, ob. Sa-
noja bibliotekę marksistowską
i „Humoreski” Capka, a ob.
Mydlak wybór dzieł Bolesława
Prusa.

Narada spełnia swe zadania, mo-
bilizując korespondentów miej-
skich „Słowa” do dalszej owocnej
pracy. (Ana)

Czytajcie
i prenumerujcie
„Słowo”

Prace remontowe nad budową

Pałacu Kultury

postępują naprzód ale...

kiedy wreszcie kierownictwo

budowy otrzyma dokumentację

techniczną?

PRUSINSKI złożył ostatni uchwyt. Roztari zgrabiałe od mrozu
ręce i spojrzal w dół. No, możecie już ciągnąć! — krzyknął do
robotników. Raaz — dwa, raaz — dwa!!! Lina naprężyła się. Sta-
łowy więzar konstrukcji dachowej drgnął...

W ODBUDOWUJĄCYM się Pa-
lacu Kultury na pl. Teatral-
nym wra pracą. Robotnicy brzyd
MPRB kończą już stawianie we-
wnętrznych rusztowań. Usunęto
całkowicie gruz i żelazto. Od ul.
Bożego Ciała i przylegającego o-
grodu stempluje się obecnie ścia-
ny budynku. Kamieniarze rozpo-
czeli obróbkę materiału.

Robotnikom daje się we znaki
mróz.

Gdyby nie on, mogliśmy
rozpocząć prace murarskie — mówi
majster Michał Ślabicki. — A tu
jak na złość barometr idzie ciągle
w górę!

Zarzący się w piecyku koks wy-
dziela przyjemne ciepło. Robotni-
cy, korzystając z przerwy, grzeją
się przy ogniu. Rozmawiają między
sobą.

Wiece, w poniedziałek ma-
my zebranie całej załogi — mó-
wi majster produkcyjnej brigady
cieleskiej. — Marian Bosowski.

Na masowce będą podjmo-
wane zobowiązania dla uczczenia
60 rocznicy urodzin Naszego Pre-
zydenta. Nas tam chyba nie za-
braknie, co?

Nie martw się o to — wręca
spawacz Zenon Galus. — Wszyst-
kośmy już urządzili. Podejmie-
my apel pafawagowców! No chłop-
aki, do roboty — mówi Ślabicki.

W piwnicach przyszłego Pałacu
Kultury urzęduje na razie kierow-
nictwo budowy. Codziennie rano
odbywają się tu odprawy z udziałem
mistrzów i brigadzistów.

Mamy poważne kłopoty —
mówi kierownik robót, inż. Ula-
nicki. — Załoga nasza zobowiąza-
ła się oddać do użytku Pałac Kul-
tury na dzień 1 Maja. Lecz cóż po-
moga wysiłki robotników, jeżeli
nie mamy jeszcze dokładnej doku-
mentacji technicznej.

Zawiódł Wydział Oświaty Pre-
zydium M.K.N. który miał zlecić
wykonanie rysunków Wydziału
Projektów i Planowania.

Nie chcę być złym prokiem
— kończy nasz rozmówca, ale kto
wie, czy nie będziemy zmuszeni
przerwać roboty. Bez planów nie
ruszymy dalej z miejsca.

Plan pracy
klubu TPP-R

na marzec

PLAN pracy Wojewódzkiego
Klubu Towarzystwa Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej na miesiąc ma-
rzec br. przedstawia się następują-
co:

8 i 25 bm. zostaną wyświetlone
filmy oświatowe, 13 bm. odbędzie
się odczyt pt. Konstytucja Stali-
nowska, 20 bm. odczyt dla młodzie-
ży pt.

Młodzież radziecka — produ-
jąca młodzież świata.
22 i 28 bm. odbęda się dalsze
odczyty.

Nadto w dniach 15 i 29 bm. zo-
staną zorganizowane koncerty pie-
ni i muzyki radzieckiej, a 26 bm.
odbędzie się wieczór literacki, w
ramach którego odczytane zostaną
fragmenty utworów Gorkiego.

Wszystkie wspomniane odczyty i
imprezy zostaną przeprowadzone
w klubie TPPR i rozpoczynają się
w oznaczonych dniach o godz. 18-tej.

Do 31 marca
należy odebrać
drugą ratę węgla

Odległe dzielnice miasta jak:
Wyszczyc, Brochów, Muchobór
Wielki itp. zostały już całkowi-
cie zaopatrzone w opał.

Zapotrzebowanie poszczególnych
działni na węgiel w obecnej chwili
li zmalało o 50 proc. w związku
z tym przeciętnie rozwozi się go
w ilości do 300 ton dziennie.

Wydawanie drugiej raty węgla
miało się zakończyć do 15 bm.
Ponieważ jednak nie wszyscy
mieszkańcy mogli odebrać węgiel
w oznaczonym czasie, ostateczny
termin odbioru II raty przedłużono
do dnia 31 marca br. (c)

NOTATNIK
WROCŁAWSKI

Kolejny poranek muzyczny w Pol-
itechnice nie obędzie się ze względu
na chorobę niektórych artystów bytom-
skich. Należność za bilety odebrać moż-
na w miejscach sprzedaży.

Ostateczny termin przyjmowania zle-
ceń od mieszkańców m. Wrocławia na
opał 51/52 r. upływa z dniem 10.3. br.
Zadne przedłużenia tego terminu nie
będą stosowane.

Odczyt prof. Cieśli o zabytkach wro-
cławskich, który miał się odbyć w dniu
9 bm. został z przyczyn natury techni-
cznej odwołany.

Związek Nauczycielstwa Polskiego Od-
dział Grodzki — zaprasza wszystkie
kobiety zatrudnione w szkołach i przed
szkołach na akademię urządzoną z o-
kazji „Międzynarodowego Dnia Ko-
biet”, dnia 9 marca 1952 r. o godz. 15-iej
w świetlicy Prezydium MRN, ul. G. Za-
polskiej nr. 4.

WIDOWISKA
i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 —
„Halca”.
POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.
KAMERALNY — godz. 19 — „Kome-
dia”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 15.15 —
„Wczoraj i przedwczoraj” (zamkn.);
godz. 19.15 „Wczoraj i przedwczoraj”.

WYSTAWY
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
— Rynek 58 — „Wł. I. Lenin”.
MUZEUM SŁ. — pl. Wojewódzki —
„Galeria malarstwa polskiego i śred-
nowieczna sztuka śląska”; „Śląsk
szorsty”; „Młodzież walczą o po-
kój”; „Techniki malarstwa”.
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Siaty Ra-
tuszy — Rynek — „Wrocław w daw-
nych planach i widokach”.
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul.
Szajnochy 10 — „Rysunki i grafiki”.
Z P A P — ul. Stalingradzka 26 — „Ma-
larstwo, rysunek i grafika”.

KINA
SŁĄSK — ul. Świerczewskiego 57 —
„Hamlet” (ang), godz. 15, 17, 20.
WARSZAWA — ul. Fredry nr. 16 —
„Skrzydlaty dorożkarz” (radz.), godz.
16, 18, 20.

PRZODOWNIK — ul. Przdowników
Pracy 15 — „Skandal w Ciochemerle”
(franc.), godz. 17 i 19, 20.
SCALA — ul. Mikojaj nr. 27 —
„Bez adresu” (franc.), godz. 15, 18,
20, 15.

POKOJ — Tereny Wystawowe —
„Szalony lotnik” (radz.) 17, 19.
POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 53 —
„Pogromca Atamana” (radz.), godz. 16,
18, 20.

PIONIER — ulica Stalina nr. 71 —
„Szewc Mateusz” (czeski), godz. 15,
17, 19.
TEŻCA — ul. T. Kościuszki nr. 177 —
„Mileczenie jest złotem” (franc.), godz.
15, 18, 20.

DWORCOWE — Dworzec Główny —
„Program rozmattości” — godz. 16, 17,
19, 20, 21, 22 i 23.

FAMA — Pół Pole — „Wesołe kumosz-
ki” (NRD), godz. 15 i 20.

ROBOTNIK — Leśnica — „Dziewczyna
i traktor” (czeski), godz. 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradz-
ka 54 — „Rzeźba klasyczna w pałacu
Luksemburskim”, czynny od godz.
9-21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od
godz. 9 — 15.30.

DZURNY APTEK
SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121,
SPOL. Nr. 4 — pl. Solny 3.
SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.
SPOL. Nr. 13 — ul. Nowowiejska 25,
SPOL. Nr. 7 — ul. Szczyńskiego 28,
SPOL. Nr. 14 — ul. Zulauskiego 3,
SPOL. Nr. 19 — ul. Sredzka 33.

OSTRE DZURNY SPITALI
KLINIKA OCZNA — ul. Chwałbiskie-
go 2a
KLINIKA CHIRURGICZNA I — ulica
Poniatowskiego 2.
SZPITAL WOJEWODZKI (oddz. we-
wnętrzny) — ul. Wszystkich Świętych
nr. 1.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wro-
cławskiego 13.

Słowo sportowe

SKS przy Technikum Kolejowym ma duże osiągnięcia i możliwości wszechstronnego rozwoju

Trzeba opracować dokładny plan działania

SKS PRZY TECHNIKUM Kolejowym we Wrocławiu zrzesza większość młodzieży kształcącej się w zakładzie. Już na początku roku szkolnego we wrześniu ub. r. uczniowie Technikum postanowili zbudować stadion.

Kilkanaście dni wyteżonej pracy i stadion był gotów. Rozpoczęły się treningi, zdawanie norm na SPO.

Dziś półfinały pucharu MRN w siatkówce

DOBIEGAJĄ KONCA rozgrywek w siatkówce męskiej i żeńskiej o puchar Prezydium MRN. Dziś odbędą się spotkania półfinałowe w siatkówce żeńskiej, a jutro, w niedzielę, finały zarówno w siatkówce męskiej jak i żeńskiej.

Drużyny żeńskie grają dziś w dwóch grupach. I grupa gra w sali Technikum Włókien Sztucznych przy ul. Skwierzyńskiej 7 (przedłużenie ul. Lelewela). Spotykają się tu drużyny: Technikum Włókien Sztucznych, WSE, VII Szkoła Ogólnokształcąca i Akademia Medyczna. II grupa gra w sali przy ul. Worcella 3. Spotykają się tu Technikum Finansowe, WOSS, WSR, Uniwersytet, WSWF. Początek w obu grupach o godz. 15-tej.

W niedzielę finały odbędą się o godz. 10.30 w sali WOSS na Stadionie Olimpijskim. Grają: WOSS, MHD, WSE, Akademia Medyczna. W finale rozgrywek o puchar MRN w konkurencji żeńskiej spotkają się mistrzowie grup półfinałowych, również w sali WOSS o godz. 10.30.

II Spartakiada kobiet w Tbilisi

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet rozpoczęła się w Tbilisi, gdzie jest obecnie ładna, wiosenna pogoda, II Spartakiada Kobiet, rozgrywana w 13 dyscyplinach sportu. Na starcie stanęło ok. 1.300 zawodniczek.

Pierwszą konkurencją, jaką rozegrano na Spartakiadzie był bieg — 100 m. Zwyciężyła mistrzyni ZSRR w tej konkurencji — studentka uniwersytetu tbiliskiego Hnykana.

Oto obraz działalności SKS-u na przestrzeni ubiegłych kilku miesięcy. Zbliża się sezon wiosenny, a wraz z nim ożywienie w pracy sportowej. Tymczasem w SKS-ie obserwuje się zastój w pracy. Wina ponosi nowowybrany zarząd SKS-u a w szczególności przewodniczący, który nie interesuje się sprawami sportu.

Wprawdzie, dzięki aktywnej pracy wykładowcy WF Stańczyka, poszczególne sekcje pracują nadal. I tak siatkarsze zorganizowały trójmecz z udziałem Budowlanych Wr. i SKS-u przy Liceum Pedagogicznym, odbył się mecz z Technikum Kolejowym z Warszawy, w którym siatkarsze wrocławskiego Technikum zwyciężyły a koszykarsze i ping-pongiści przegrali.

Jednak, jeśli praca SKS-u ma stać na dobrym poziomie i w nadchodzącym wiosennym okresie, trzeba, aby cały zarząd, łącznie z przewodniczącym, zabrał się do planowej, systematycznej pracy. A wtedy niewątpliwie SKS rozwinie się jeszcze bardziej i będzie, tak jak dotychczas, jednym z czołowych SKS-ów wrocławskich.

Heller prowadzi w turnieju w Budapeszcie

W środę, 5 bm. na turnieju szachowym w Budapeszcie odbywano odłożone partie z I i II rundy. Największą niespodzianką sprawił Heller (ZSRR), wygrywając z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR) w 47 ruchu. Polak Sława po zacietej walce przegrał w 62 ruchu z Botwinnikiem oraz zremisował z mistrzem Węgier Barczą, co jest dużym sukcesem Polaka, gdyż Węgier miał w odłożonej partii wyraźną przewagę. W pozostałych grach Szabo wygrał z Benko, Barcza pokonał Pilnika, Petrosian zremisował ze Szymowem, Golombek wygrał z Trojanescu i przegrał z O'Kellym.

Po dwóch rundach prowadzi Heller — 2 pkt. Po 1,5 pkt. mają: Barcza, Petrosian, O'Kelly i Stahlberg.

Po 4-ech rundach turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo Dolnego Śląska, jaki odbywa się obecnie w Wałbrzychu, na czoło ta bell wysunęli się: Cwiakala (Kolejarz Wr.) i Furtek (Górnik Wałbrzych) — po 3,5 pkt.

W trzeciej rundzie Ratajski przegrał z Furtkiem, Mogenszabel przegrał z Teischlerem, Sobolewski wygrał z Arlamowski, Gierasiowicz zremisował z Korczem, Dudziński przegrał z Kraterem, Distler przegrał z Cwiakalą. Czwarta runda zakończyła się remisami na wszystkich 7-ju szachownicach.

(Zuk)

Niespodzianki w narciarskich mistrzostwach Polski

Zakopane (tel. wł.). W pierwszym dniu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano bieg rozstawny 3x5 km. kobiet, bieg rozstawny mężczyzn 4x10 km. i bieg zjazdowy kobiet.

Na starcie biegu rozstawnego kobiet stanęło 11 sztafet. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta CRZZ I-a w składzie Maria Dominiak (Ogn.wo), Krystyna Wezdecka (Stal) i Teresa Zasłona (Ogniwo) w czasie 1:28.01.

Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna Gwardii (Anna Bukowska, Halina Stępek i Helena Gąsienica-Daniel) wynikiem 1:28.33. Na trzecim miejscu był zespół CWKS I, na czwartym CRZZ I-c. W zwycięskiej drużynie najlepiej pobięła młoda zawodniczka Stali — Krystyna Wezdecka.

W biegu sztafetowym mężczyzn 4x10 km triumfowała Gwardia w składzie: Gąsienica - Fronck, Gąsienica Olesiak Stanisław, Bukowski Stanisław, Kwapien Tadeusz. Użyła ona łączny czas 2:59.57. Drugie miejsce zajął niespodziewanie zespół CRZZ I-a, trzecie zaś CWKS I. Zjazd kobiet na trasie 3.200 m wygrała zdecydowanie Anna Schindler CRZZ I Stal — 5:30,4 przed Zofią Marciniowską CRZZ I (Kolejarz) 5:44,6 i Zofią Wawrytko CWKS — 5:55,6.

W tej konkurencji nie startowały czolowe zawodniczki: Grocholska, Kodelska i Czechówna. Były one wprawdzie zgłoszone, jedynie nieuzasadnione spóźnienie na start spowodowało, że nie brały udziału w konkurencji.

Notatnik REPORTERA

Dziś o godz. 10-iej rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska w tenisie stołowym. Rozgrywki odbywają się w domu klubowym Stali Pafawagu przy ul. Przędowników Pra-

Zebrań rady trenerów sekcji boksu WKKF odbędzie się dziś o godz. 17-iej w lokalu WKKF.

Szachiste AZS-u Wrocław rozegrają jutro w Opolu ostatni mecz z cyklu rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem ich będzie zespół Budowlanych Opole. AZS zagra w zwykłym składzie: Arlamowski, Reichbach, Gładysz, Korcz, Zywień, Gestern, Carnelli Wyjazd do Opolu w niedzielę o godz. 6.42. Zbiórka zawodników o godz. 6.20 na Dworcu Głównym.

W związku z drużynowymi rozgrywkami Kół Sportowych i SKS-ów w tenisie stołowym, sekcja ten. stoł. przy MKKF zwołuje odprawę wszystkich klubowiczów zgłoszonych drużyn w dniu 10.3.52 godz. 18-19 w MKKF Plac Solny nr. 16, pok. 107.

W razie nieprzysięcia przedstawicieli zgłoszonej drużyny na odprawę, drużyna ta nie będzie dopuszczona do rozgrywek.

W niedzielę o godz. 18-iej w sali OWKS-u przy ul. Saperskiej 11 odbędzie się spotkanie towarzyskie w koszykówce i siatkówce męskiej pomiędzy zespołami Kolejarza z Leszna i Wrocławiu.

Stefania Grocholska o sporcie kobiecym

Kobiety, jak to wszyscy wiemy, przewyższają w ogóle mężczyzn. Jasne, że to twierdzenie odnosi się również do sportu. Taka Grocholska pojechała na Olimpiadę, spojrziała na towarzyszących jej kolegów i powiedziała:

— Zbliża się dzień kobiet, ja wam pokażę!

A oni na to: — Patrzcie, patrzcie, jakie one są mądre zrobiły!

Wcale zresztą Grocholska tak nie powiedziała, ani oni jej tak nie odpowiedzieli, ale nie o to chodzi. Nabilśmy chłopów za pomocą Grocholskiej i nie trzeba się czeptać każdego słowa, bo to nie ważne.

Chętnie pisuję o sporcie kobiecym nie po to, żeby przekonac kobiety do uprawiania sportu — nie trzeba, same wiedzą. Ale, że jeszcze są jakieś nosorożce, które w tej dziedzinie przynajmniej wyższość mężczyznom. Ze np. rekord polski w pływaniu wynosi 1,00,2 dla mężczyzny, a 1,15,2 dla kobiety. Dobrze! Chciałabym zobaczyć mężczyznę, który będąc kobietą przepłynąłby sto metrów w takim czasie.

Oczywiście, są pewne dziedziny sportu, których kobiety nie uprawiają. Dlaczego? Bo nie chcą. Na przykład kobiety się nie boksują. A dlaczego nie boksują się? Spójrzmy na tę urczą blondyneczkę z zadartym nosem i wyobraźmy sobie, że rąbnie Kasperczaka, Szymurę, czy Chychę lewym sierpowym tak, że go wyliczą. Koniec kariery w życiu prywatnym. Kto się z taką ożeni? Chyba Szymura, żeby się zemścił.

Ale tylko to głupie mamulę, przeciwnicy sportu kobiecego, twierdzą, że nie ożeniłby się ze sportsmanką, bo nie chciałby dostać talerzem w głowę od mistrzyni w rzucie dyskiem, albo parasolką od mistrzyni we florcie.

Ja twierdzę, że przeciwnie: wystarczy sobie wyobrazić, jak taka Bursche - Lindnerowa frateruje po-

dlugie, jak Helena Rakoczy sto! na drabnie i zawieszka franki, z jaką siłą Bregulanka trzepie dywany! Ale po co sięgać tak daleko. Spójrzcie obywatelko na te dzielne kobiety, które zjeżdżają z Gubałki, nieomal nie używając po drodze nart, a potem siadają na tym samym na krzesłach i jeszcze się uśmiechają.

Taki my mamy charakter, proszę kolegow.

Trener Makowski szkoli nowe kadry pływaków

ZASEUŻONY trener i wychowawca młodzieży, Józef Makowski, jest ulubieńcem wrocławskich pływaków. Jako jeden z pierwszych rozpoczął popularyzację pływania w naszym mieście. Praca jego dała piękne wyniki. Weterani AZS byli w 1949 r. rewelacją w lidze, odnosząc 8 zwycięstw na 11 rozegranych meczów. Obecnie trenera Makowskiego można zastać codziennie na basenie, gdzie szkoli młodych pływaków Spójni i Budowlanych. Zastajemy go na treningu Spójni.

— Czy jesteście zadowoleni ze swych pupilków? — zapytujemy, wykorzystując małą przerwę. — Nawet bardzo. Zaczęłam tu pracę od podstaw. Nasza sekcja nie opiera się na starych „asach”, lecz pracujemy nad wykształceniem młodych zawodników, którzy niejednokrotnie pod moim okiem nauczyli się pływać.

Sukcesów jeszcze szybko nie będzie. Jestem jednak spokojny o wyniki naszej pracy. W dawniejszym Związkuowcu początkowo sytuacja przedstawiała się tak samo. Ale, jak widać sami, po dwóch latach Związkowciec stał się najsilniejszą sekcją w okręgu, odbierając hegemonię w tej dyscyplinie sportu AZS-owi.

— Czy dużo młodzieży uczęszcza na treningi? — Tak wielka jest frekwencja — ciągnie nasz rozmówca — że nie możemy wszystkich chętnych pomieścić na basenie. Problem ten zostanie rozwiązany dopiero po przejściu na basen otwarty. Wśród wychowanków mam wielu utalentowanych i rokujących duże nadzieje na przyszłość.

— A jak sytuacja przedstawia się w Budowlanych? — Sekcja ta obok licznej młodzieży na równie kilku znanych, starszych pływaków, jak: Iwanicz, Snieżko, Klus, Zaleski i inni. Duży talent w stylu klasycznym wykazuje Grocholski. Za rok Budowlani będą groźnym przeciwnikiem dla Ognia i Pafawagu — mówi trener Makowski na zakończenie naszej rozmowy. (Hen)

(Zuk)

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

gowce człowieka są skuteczniejszym środkiem czarodziej-skim niż two wilcze łapy...

Dzień był wyjątkowo piękny i pogodny, choć mroźny. Po południu pogoda zaczęła się psuć, na niebie wyrastały niepokojące chmurki. Wówczas Orle Pióro odkrył ze zdumieniem ślady dwóch ludzi, idących w tym samym jak on, wschodnim kierunku. Ślady były z dnia poprzedniego. Lecz co go najbardziej zastanawiało, to nieomylnie znaki, że ludzie musieli być chorzy lub śmiertelnie zużeni. Ledwie włożyli nogami i co kilkaset metrów padali bezwładnie na ziemię. Łatwo przyszło myśliwemu wyczuć w śniegu, że to dwie kobiety, Indianki.

Wilk również zauważył ich ślady i w dalszym biegu już ich nie odstępował. Może wilczym instynktem wyczuł słabość kobiet i knuł przeciw nim coś złego? Orle Pióro z każdej mijanej wyżyny wyczuwał wzrok badając doliny przed sobą w nadziei odkrycia tam kobiet, lecz jeszcze były zbyt daleko przed nim. Zamiast kobiet powtórnie ujrzał wilka.

Myśliwy przyspieszył biegu. Z oczu nie spuszczał już zwierza, ani ludzkich śladów. Na godzinę przed zachodem słońca gwałtowne, urywane podmuchy wiatru i małe trąby śnieżne nad ziemią zwiastowały zbliżający się huragan. Uderzenia wiatru z każdą minutą przybierały na sile.

Wpadli między skaliste wzgórza, skąpo zalesione. Wilk biegł coraz trudniej. Niestety lada chwila należało oczekiwać rozpetania się śnieżnej burzy. Orle Pióro pędził na wysięgi ze zbliżającą się nawałnicą. Wiedział, że gdy zacznie padać śnieg, straci ślad wilka i kobiet.

Wilk biegł o kilkaset metrów przed nim. Zmierzał wprost na mały lasek świerkowy, wyrastający w oddali. Było to jedyne schronienie w całej okolicy i wyglądało jak ciemna wyspa w morzu śnieżnej bieli. Na ten lasek

wiodły również ślady kobiet. Właśnie zachodziło słońce z dwoma złowieszczymi kramkami dokoła swej tarczy. Orle Pióro starał się dostać wilka jeszcze przed laskiem, lecz nie zdążył. Zwierz wpadł przed nim do zarośli i znikł z oczu.

Lasek nie był rozległy, miał może przeszło sto metrów średnicy. Myśliwy obiegł go dokoła. Wilk z gąszczu nie wyszedł, nie było jego śladów wyjściowych. Lecz co ciekawsze, myśliwy nie znalazł także śladów wyjściowych i dwóch Indianek. Weszły do lasu i nie wyszły. Musiały być gdzieś w środku razem z wilkiem.

Orle Pióro odwiódł kurek od strzelby i wszedł w gęstwinę. Zaczął wołać. Nikt nie odpowiadał. Wicher rozszumiał się w konarach na dobre, targał je na wszystkie strony. Śnieg zaczął padać, szybko ciemniało. Myśliwy przechodził z miejsca na miejsce i wciąż wołał, lecz daremnie. Kobiety albo nie słyszały go, albo bały się odpowiedzieć.

Burza srożyła się coraz groźniejsza, wszystko dokoła trzeszczało, trzęsło się, hucało, wyło. Nawet w lasku trudno było ustać na nogach. Orle Pióro wyszukał kotlinkę dogodną na obóz, narażał gałęzi i suchego drewna. Nagle zauważył wilka, śledzącego go spod niedalekiego krzewu. Sięgnął ostrożnie po strzelbę, wymierzył między byszczące w półmroku ślepia i pociągnął za spust. Trzask kapiszonu — więcej nic. Zadnego strzału. Niewypał.

Zębami otworzył róg i nasypał suchego prochu na panewkę. Tymczasem wilk nie ruszał się z miejsca. Doprowadzając strzelbę do porządku, myśliwy mruzczał na zwierza z wyzywaniem Indian.

— Zaczekaj, szary bracie, niedługo będę gotów. Zaraz nasadzę świeży kapiszon i poślę ci małego posłańca z oliwem. Bądź cierpliw...

Gdy ponownie się zmierzył, wilk, stojący dotychczas jak urzeczony, zniemacka dał susa i przepadł. Nie było danym Orlemu Pióru, by zdobyć jego skórę.

Podjął na nowo budowę szałas. Podczas przerwy między jednym uderzeniem a drugim usłyszał osobliwy dźwięk. Nastawił uszu, i gdy odgłos doleciał po raz drugi, zerwał się na nogi. Było to kwilenie dziecka. (D. c. n.)

SPO — odznaką każdego sportowca

RADIO

NIEDZIELA, 9 MARCA
5.55 Pocz. aud. 5.58 Sygnał. 6.00 Wiadomości. 6.05 Muzyka. 6.55 Program. 7.00 Wiadomości. 7.05 Muzyka. 7.55 Kalendarz Radiowy. 8.00 Dziennik. 8.20 Pieśń. 8.30 Wszelchnia. 8.50 Głosy w dyskusji. 8.55 Muzyka. 9.30 Aud. dla dzieci. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Koncert. 10.50 Robotn. skrz. światek. 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. 13.15 „Przemysł drzewny”. 13.35 Koncert. 14.10 Aud. wiejska. 14.20 Muzyka. 14.40 Felieton. 14.50 Muzyka. 14.55 Reportaż. 15.00 Śpiewamy pieśni. 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 Zagadka naukowa. 16.25 Muzyka. 16.50 Felieton. 17.00 Dziennik. 17.20 Melodie taneczne. 18.00 „Rewizor”. 19.30 Aud. literacka. 19.50 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.31 Wiadom. sportowe. 20.35 Gra orkiestra tan. 21.00 Aud. w jez. obcych. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.40 Pieśni. 23.00 Wiadom. 23.10 Muzyka. 23.40 Hymn.